

Najwięcej o rolnictwie

Biuro do spraw Prezydów Rad Narodowych URM zakończyło opracowywanie materiałów z krajowej narady przewodniczących Prezydów Rad Wojewódzkich i Powiatowych, która odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów z początkiem bm. Szczególnie istotne jest ze stawienie zgłoszonych na naradzie wniosków. Liczy ono 185 pozycji, z których jedna trzecia dotyczy spraw z zakresu rolnictwa.

Zgodnie z zarządzeniem premera - wnioski zostały już skierowane do rozpatrzenia i załatwienia przez zainteresowane resorty. Powinny one być rozpatrzone w okresie najbliższych dwóch miesięcy. Wnioskodawcy będą powiadomieni o sposobie załatwienia. W przypadku negatywnej opinii kierownika resortu o słuszności czy możliwości realizacji tego czy innego wniosku - będzie on rozpatrzony jeszcze przez Komisję Rady Ministrów do spraw Prezydów Rad Narodowych. (PAP)

Czyn 25-lecia

Wielkopolskie odpowiedzi na warszawski apel

Dla Polski, dla partii, dla nas wszystkich

Już w okresie przedzjazdu wam załoga Kaliskiej Fabryki Pluszu i Aksamitu postanowiła uczcić Zjazd dostarczeniem dodatkowych metrów tkanin oraz kilogramów przędzy. Zobowiązanie to zostało z nawiązką wykonane, kaliska załoga zapewniła 25 000 m tkanin oraz ponad 34 tony wyprodukowanej ponad plan i zaoszczędzonej przędzy.

Obecnie na cześć bliskiego 25-lecia Polskiej Ludowej włókienniczej z Kalisza zobowiązali się przysporzyć jeszcze więcej dodatkowej produkcji uznając, że jest to zarazem kontynuacja zjazdowego czynu i najlepszy wyraz aprobaty dla osiągnięć swego państwa.

W wyniku postanowień zgłoszonych przez kolektywy fabrycznych wydziałów obecne zobowiązanie opiewa na 37 500 m dodatkowych tkanin oraz 2,4 tony wyprodukowanej dodatkowo przędzy i dalsze 5,7 ton - przędzy zaoszczędzonej. Włókiennicze zamierzają też przepracować ponad 6 000 godzin w czynnie społecznym dla poprawienia warunków socjalno-bytowych i bhp w zakładzie.

Na apel warszawskich hutników odpowiedzieli także wczoraj meblarze ze Swarzędzkiej Fabryki Mebli, chcąc zarazem w ten sposób uświetnić 75 rocznicę istnienia swego związku zawodowego. Zobowiązaniem swym dowiedli rozumienia Uchwały V Zjazdu oraz potrzeb nabywcy. Postanowili mianowicie po dwóch w tym roku wartość produkcji mebli opatrzonej znakiem jakości i zwiększyć o 2 procenty opłacalność produkcji eksportowej przez oszczędną gospodarkę materiałami deficytowymi i z importu.

Zobowiązania meblarzy dotyczą ponadto postępu technicznego, wprowadzenia nowych form współzawodnicstwa o tytuł najlepszego mistrza i o najlepiej zorganizowane stanowisko pracy, pomocy szkole zawodowej w Swarzędzu przez wyposażenie jej w wyremontowane w czynnie społecznym narzędzia i urządzenia.

Z kolei załoga otrzymała 20 kompletów mebli dla ośrodka wypoczynkowego w Zaniemyślu, 2 domki kempingowe w Jantarze, a dawni pracownicy-emeryci - dwutygodniowy turnus wczasowy zorganizowany specjalnie dla nich w Zaniemyślu.

Pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr. 2 w Poznaniu odpowiadają na warszawski apel skróceniem o 3 miesiące terminu rozpoczęcia robót przy budowie bloku mieszkalnego osiedla HCP w Śremie, a przy drugim takim bloku - skrócenia o dwa i pół miesiąca. Należy sądzić, że w ten sposób wprowadzi się tam też wcześniej 240 rodzin. Budowlani postanowili ponadto wy-



Powiatowe konferencje PZPR wytyczają kierunki realizacji uchwały V Zjazdu

Kampania sprawozdawcza - wyborcza w powiatowych organizacjach partyjnych Wielkopolski i w dzielnicach Poznania zbliża się ku końcowi. Wczoraj obradowało 6 konferencji: w Międzychodzie, Rawiczu, Śremie, Szamotułach, Wrześni i w poznańskiej dzielnicy Stare Miasto.

Ostatnie konferencje mają się odbyć w przyszłym tygodniu. Podczas konferencji dokonywany jest obrachunek do robku minionej kadencji, ustala się programy realizacji uchwały V Zjazdu na lata 1969 - 1970 oraz wybiera nowe władze partyjne.

Szamotuły

XIV Konferencja Sprawozdawcza - Wyborcza Komitetu Powiatowego PZPR w Szamotułach zgromadziła 200 delegatów. Reprezentowali oni ponad 5-tysięczną rzeszę członków i kandydatów. W obradach uczestniczył członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu K. Barcikowski.

Konferencja otworzyła I sekretarz Komitetu Powiatowego B. Stachowiak, który też wygłosił referat wprowadzający do dyskusji. Przedstawił on liczne osiągnięcia; wszechstronny rozwój powiatu w minionych latach, zmianę struktury gospodarczej i społecznej, postępującą intensyfikację produkcji rolnej, poprawę warunków bytowych ludności oraz wzrost świadomości społecznej.

Aby jednak Ziemia Szamotulska mogła rozwijać się jeszcze lepiej, trzeba usunąć szereg niedomagań gospodarczych i organizacyjnych. W referacie podkreślono, że m. in. zasadniczej zmiany wymaga przewlekły system realizowania inwestycji, czego przykładem może być budowa hali dla Obornickich Fabryk Mebli we Wronkach.

Obrady wzbogaciła żywa dyskusja delegatów, która stała się jednocześnie cennym uzupełnieniem programu działania, uchwalonego przez konferencje na lata 1969 - 1970.

Podsumowując dyskusję I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego K. Barcikowski wyraził uznanie dla osiągnięć szamotulskiej organizacji partyjnej zarówno w dziedzinie ideologicznej - wychowawczej, jak i politycznej - społecznej. Na szczególne podkreślenie zasługują osiągnięcia powiatu w rolnictwie, które już w ub. roku osiągnęły plony czterech zbóż planowane na 1970 r. Omawiając zadania na najbliższe lata K. Barcikowski skupił swoją uwagę m. in. na sprawach realizacji inwestycji i podkreślił konieczność ich koncentrowania, przyspieszenia oraz pełnego wykorzystania dla intensyfikacji gospodarki narodowej. W dalszym ciągu swego wystąpienia I sekretarz KW mówił o sprawach rolnych i wewnątrzpartyjnych.

W wyniku wyborów I sekretarzem KP został ponownie B. Stachowiak, a sekretarzami wybrano: J. Koniecznego, M. Korca i L. Kudlińskiego. (z)

Międzychód

Obradowała tu Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR, w której uczestniczyło 142 delegatów. Przybył na nią kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR - R. Jezierski. Konferencja podsumowała dorobek powiatu za okres dwuletni i przyjęła nowy program dzia-

łania powiatowej instancji partyjnej, w oparciu o który realizowane będą planowe zadania gospodarcze i kontynuowana na pracę partyjną w dziedzinie ideologicznej.

Zarówno w referacie I sekretarza KP PZPR - C. Zasadny, jak i w trakcie analitycznej i rzeczowej dyskusji, omawiano sprawy mające kluczowe znaczenie dla powiatu. Myślą przewodnią było zwiększenie rangi gospodarczej powiatu zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie.

Wylania się w związku z tym szeregiem zadań; w rolnictwie są to: podniesienie wydajności zbóż, intensyfikacja produkcji pasz oraz upowszechnienie szkolenia zawodowego wśród rolników. Podstawowym zadaniem w przemyśle jest rozwinięcie inicjatyw samorządów robotniczych oraz dalsze, wydatne obniżenie kosztów produkcji.

W dyskusji zwracano uwagę na pewne niekorzystne zjawiska zwłaszcza w życiu gospodarczym powiatu. Wiele kłopotów przysparza np. nadmierne zbiurokratyzowanie obsługi rolników w POM. Poważnym problemem jest także niedobór fachowców, zwłaszcza w branży budowlanej i piekarniczej. W trakcie obrad zabrał również głos R. Jezierski.

Dokończenie na str. 2



Z lewej - A. Kosygin, z prawej - S. Jędrzychowski. CAF - Telefoto

Minister S. Jędrzychowski u premiera A. Kosygina

Drugi dzień oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim ministra spraw zagranicznych PRL S. Jędrzychowskiego rozpoczął się od złożenia wizyty przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginowi.

Premier Kosygin oczekiwał ministra Jędrzychowskiego w swoim gabinecie na Kremlu. O godz. 10 (czasu moskiewskiego) członkowie delegacji polskiej z min. Jędrzychowskim na czele przeszli do gabinetu. Premier Kosygin serdecznie powitał min. Jędrzychowskiego oraz towarzyszące mu osoby.

Między A. Kosyginem i S. Jędrzychowskim odbyła się następnie rozmowa, która upłynęła w serdecznej i przyjaznej atmosferze i w toku której omówiona została sprawa dalszego rozwoju i zacieśnienia wszechstronnej współpracy między ZSRR i PRL oraz braterskiej przyjaźni radzieckopolskiej. Odbyła się także wymiana poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych, których rozwiązaniu ZSRR i PRL poświęcają wspólnie swe wysiłki.

Ze strony polskiej w rozmowach wzięli udział: ambasador PRL w ZSRR J. Ptasieński, dyrektor departamentu europejskich krajów socjalistycznych MSZ Napierała, dyrektor IV de-

partamentu MSZ A. Willmann, dyrektor biura badań MSZ M. Dobrosielski, wicedyrektor departamentu prasy i informacji MSZ T. Hanuszek i radca ambasady PRL w ZSRR B. Rychnowski, a ze strony radzieckiej - pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa i dyrektor IV departamentu europejskiego MSZ ZSRR J. Gromow.

Pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuzniecowa podejmował w czwartek członka Biura Politycznego KC PZPR ministra Jędrzychowskiego śniadaniem. Wraz z ministrem Jędrzychowskim w śniadaniu wzięli udział: ambasador PRL w ZSRR J. Ptasieński, osoby towarzyszące ministrowi oraz pracownicy ambasady PRL.

Ze strony radzieckiej obecni byli: członek biura politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej G. Woronow, sekretarz KC KPZR I. Kapitonow i inne osobistości oficjalne.

Nixon kontynuuje podróż

Patetyczne deklaracje prezydenta USA podczas wizyty w Berlinie zachodnim

Po przybyciu na lotnisko zachodniobermberskie prezydent Nixon, któremu w podróży towarzyszyli kanclerz Kiesinger i minister Brandt, powitany z ostą przez trzech komendantów garnizonów mocarstw zachodnich, nadburmistrza Klauusa Schuetza i inne osobistości.

W krótkiej wypowiedzi Nixon zapowiedział, że USA gotowe są do „obrony wolności” Berlina zachodniego.

Po przyjęciu parady wojskowej oddziałów amerykańskiego garnizonu, prezydent wsiadł do specjalnie przywiezionej ze Stanów Zjednoczonych opancerzonej limuzyny i udał się z towarzyszącym mu orszakiem na objazd Berlina zachodniego. Witany był przez ludność zgromadzoną wzdłuż ulic.

W kilku punktach na trasie przejazdu prezydenta USA powitały demonstrujące grupy

Barykady na uniwersytecie

Około 600 studentów zabarykadowało się w nocy ze środy na czwartek na terenie uniwersytetu rzymskiego, który zajęty został przez nich poprzedniego dnia po gwałtownych starciach z policją w trakcie marszu protestacyjnego przeciwko wizycie prezydenta Nixona w Rzymie - donoszą agencje zachodnie.

Podczas śródowych starć z policją 26 osób zostało rannych, a 17 aresztowano.

Według niektórych doniesień studenci występują również przeciwko programowi reformy tej uczelni. Jak informuje korespondent Reutera, do Rzymu ścignięto posiłki policji z odległych prowincji kraju, aby zapobiec ewentualnym demonstracjom w związku z przybyciem Nixona do Rzymu. (PAP)

młodzieży studenckiej i opozycji pozaparlamentarnej, wznowiącej antyamerykańskie okrzyki. W kierunku kawalkady samochodów rzucono petardy, palono demonstracyjnie portrety Nixona. Doszło do starć z policją zachodniobermberską, aresztowano 22 demonstrantów.

Prezydent zakończył objazd miasta protokolarną wizytą na zamku w Charlottenburgu, a następnie przybył do zakładów „Siemensa”. W przemówieniu wygłoszonym do załóg „Siemensa” Nixon potwierdził „zobowiązania mocarstw zachodnich wobec Berlina” i zadeklarował „wolę nieulegania żadnym naciskom”. Dodał on, że „nikt nie powinien wątpić w zdecydowaną wolę Stanów Zjednoczonych do spełnienia ich zobowiązań” wobec Berlina zachodniego.

Po 4-godzinnej pobycie w Berlinie zachodnim Nixon odleciał do Rzymu.

W piątek we wczesnych godzinach popołudniowych prezydent Nixon przybywa do Paryża.

W trakcie rozmów z gen. de Gaulle'm omawiane będą podstawowe problemy międzynarodowe, takie jak sprawa stosunków ze Związkiem Radzieckim, konflikt wietnamski, sytuacja na Bliskim Wschodzie, stosunki w łonie sojuszu atlantyckiego, zagadnienia walutowe.

Komentatorzy paryscy uważają, że zarówno w kwestii stosunków ze Związkiem Radzieckim jak i zachodniego systemu walutowego występuje

pewna zbieżność poglądów obu mężów stanu. Zarówno Francja jak i Stany Zjednoczone wypowiadają się za koniecznością rozmów z przywódcami radzieckimi jak i za rewizją systemu walutowego. Różnią się jednak, jeśli idzie o metody rozwiązania tych problemów. W pozostałych sprawach występują wyraźnie różnice poglądów.

W tej sytuacji, jak się sądzi, rezultaty rozmów ograniczą się do wzajemnego przedstawienia stanowisk i być może dalszego „ocieplenia” klimatu stosunków francusko-amerykańskich. Podkreśla się, że Nixon bawił kilkakrotnie w Paryżu i jego stosunki z generałem są serdeczne. Przypomina się też, że kiedy w 1960 roku po porażce w wyborach na stanowisko gubernatora Kalifornii wszyscy uważali, że Nixon jako polityk jest już skończony, de Gaulle podejmował go jako przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, a w czasie ostatniej prezydenckiej kampanii wyborczej w USA od początku stawił na niego. Osobiste stosunki obu polityków nie mogą jednak przewidywać podstawowych różnic w koncepcjach politycznych obu krajów.

PAP

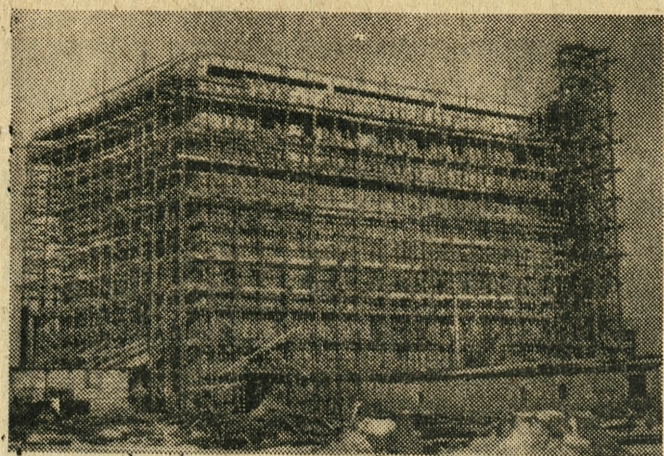
W sprawie Wietnamu

W czwartek, o godz. 10.30 rozpoczęło się szóste plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu.

Pierwszy przemawiał przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych Henry Cabot Lodge. Następnie zabrał głos szef delegacji administracji sajońskiej Pham Dan Lam. PAP







W Białej Podlaskiej na Lubelszczyźnie trwa budowa wielkich Zakładów Przemysłu Wełnianego. Po przekazaniu do użytku w 1971 roku znajdzie tam zatrudnienie 2 100 osób, w tym większość kobiet. Cały zakład to właściwie jedna olbrzymia hala. Pomiędzy się w niej przedziałnia, farbiarnia i wykańczalnia. Mimo ostrej zimy prace budowlane przebiegają zgodnie z harmonogramem. Na zdjęciu: budująca się kotłownia Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białej Podlaskiej.

CAF — Trembecki

## Samorząd robotniczy prawdziwym gospodarzem

### Seminarium w Hucie „Warszawa“

Dziś w Hucie „Warszawa“ rozpoczęło się seminarium poświęcone aktualnym problemom samorządu robotniczego w świetle uchwały V Zjazdu PZPR. Obrady otworzył wiceprzewodniczący CRZZ — Wacław Tułodziecki. Referat o dziesięcioletnim dorobku samorządu i jego aktualnych zadaniach wygłosił sekretarz CRZZ — Wiktor Obolewicz.

Mówca stwierdził, że obecnie nie tylko wąska grupa przedstawicielska stanowi samorząd, ale cała załoga.

W koncepcji i perspektywach rozwoju samorządu robotniczego zasadniczą sprawą jest stałe umacnianie pozycji klasy robotniczej. Robotnicy w składzie KSR stanowili w r. ub. 63 procent członków, a w radach robotniczych — 66 procent.

Samorząd robotniczy odgrywa rolę aktywnego współgospodarza, pobudza ambicje załóg do przodowania w rozwoju produkcji, lepszego wykorzystania rezerw, bardziej efektywnego zarządzania, łącząc to stałe z troską o należyte warunki pracy i właściwe rozwiązywanie spraw ludzkich. Równocześnie przyspiesza on kształtowanie się świadomości socjalistycznej, kojarzy interesy kolektywów z interesem ogólnospołecznym, przyspiesza integrację zatrudnionych i zapobiega odrywaniu się administracji od bezpośrednich producentów. Samorząd robotniczy jest więc istotną częścią składową systemu demokracji socjalistycznej.

Najlepszą rekwizytą rozwoju inicjatywy produkcyjno-ekonomicznej załogi są systematycznie zwolowane narady produkcyjne, angażowanie komisji problemowych rad robotniczych w pracy samorządu oraz przestrzeganie zakresu kompetencji jego organów.

Instancje związkowe wszystkich szczebli powinny zmierzać do umacniania autorytetu rad robotniczych, zwalczając wszelkie przejawy ograniczania ich ustawowych uprawnień i kompetencji.

Kierownictwa zjednoczeń — jeszcze przed podjęciem ostatecznych decyzji — powinny respektować uprawniające pre-

zydów rad robotniczych do wyrażania przez nie opinii przy powoływaniu i odwoływaniu dyrektorów. Należy również przestrzegać zawartej w uchwałach V Zjazdu partii zasady przedstawiania KSR szczegółowego programu rozwoju przedsiębiorstwa przez nowo mianowanego dyrektora.

Przechodząc do omówienia aktualnych zadań samorządu sekretarz CRZZ stwierdził, że czołowe miejsce wśród nich zajmuje potrzeba zasadniczego usprawnienia systemu planowania i zarządzania gospodarką, a zwłaszcza udoskonalenia metody opracowywania planów wieloletnich. Już obecnie należałoby przystąpić w przedsiębiorstwach do przygotowywania planów alternatywnych na nową 5-latkę.

Mówca stwierdził następnie, że pomyślna realizacja podjętych na apel załogi Huty „Warszawa“ zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych dla uczczenia 25-lecia PRL powinna stanowić przedmiot stałej uwagi w pracy ogniw związkowych i samorządu robotniczego. (PAP)

### Współdziałanie Wehrmachtu w ludobójstwie

## „Piekło koncentracyjne“ w Stalagu 325

Liczne nowe informacje, wspomnienia ujawniające nieznane dotychczas fakty, fotografie, nazwiska, dowody — oto plon apelu wystosowanego przed dwoma laty przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich o składowanie relacji w sprawie pomocy udzielanej przez ludność polską jeńcom francuskim z tzw. Stalagu 325 w Rawie Ruskiej.

Jak okazało się z relacji — w obozie tym hitlerowcy osadzili również pewną liczbę Polaków wziętych do niewoli w czasie kampanii we Francji w 1940 r.

Stalag w Rawie Ruskiej znajdował się w czasie II wojny światowej na terenie tzw. dystryktu Galijska w GG. W latach 1941—42 wzięto, a właściwie mordowano tam jeńców radzieckich. W kwietniu 1942 r. przybyły do obozu pierwsze transporty wziętych do niewoli żołnierzy francuskich i pewna liczba belgijskich.

O tym czym był Stalag 325, wiadomo np. ze wstrząsającego raportu byłego jeńca francuskiego, kawalera Legii Honorowej — Edmonda Calmette. „Ja niżej podpisany, były deportowany do obozu „Rawa Ruska“ zaświadczałem honorem prawdziwość poniższych wypowiedzi dotyczących reżimu, znęcania się i zbrodni popełnionych na stawiających opór jeńcom wojennym — pisze on — Rawa Ruska to nie był oboz, lecz po prostu teren, gdzie w stajniach słoczono w najstraszniejszych warunkach deportowanych jeńców wojennych wydanych na pastwę epidemii lub powolnej śmierci... Zbrodnia nie szuka tutaj

### IX Zjazd KPCh otoczony tajemnicą

We wtorek i w środę pojawiły się w niektórych dzielnicach Pekinu pierwsze rzadkie napisy wielkimi hieroglifami witające „delegatów przybywających na IX Zjazd KPCh“. Pewne informacje nadchodzące z terenu wskazywałyby również na bliskość kongresu. W prowincji Honan mówi się np. o Zjeździe jako o wydarzeniu, które powinno nastąpić w najbliższym czasie.

Zauważono też, że coraz częściej wspomina się przy okazji takich czy innych informacji o czynach zjazdowych. Na silnie audycji radiowych na ten temat notuje się już od końca pierwszej dekady lutego.

Na przedmieściach stolicy, wszędzie tam, gdzie zakwaterowano 40 tysięcy aktywistów wojskowych, którzy ostatnio zostali przyjęci przez przewodniczącego Mao, notuje się niecodzienny ruch. Na pewnych trasach spotyka się każdego dnia patroly lub posterunki po dwóch wojskowych z opaskami na ramionach, rozmieszczone w stosunkowo niewielkich odstępach.

W kołach obserwatorów stawiane jest w związku z tym wszystkim pytanie, czy nie należy oczekiwać zwołania IX Zjazdu w nadchodzących dniach. W ostrożnych spekulacjach najczęściej powtarza się początek marca jako termin zwołania Zjazdu. Pozory mogą się jednak okazać złudne. Tymczasem władze zachowują nadal ścisłą tajemnicę w sprawie porządku dziennego mającego się odbyć Zjazdu. (PAP)

### Niepokoje w Madrycie

Jak podaje czwartkowy numer dziennika „Humanite“ władze frankistowskie postanowiły nieodwołalnie zamknąć wydział nauk politycznych i ekonomicznych uniwersytetu madryckiego.

W związku z tym 9 000 studentów będzie zmuszonych kontynuować naukę zaocznie, a 6 000 przeniesie się na uniwersytet w Madrycie.

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego, który wywołał w całej Hiszpanii gwałtowną falę protestów, władze obawiają się nowych wystąpień młodzieży studenckiej. Znacznie siły policji znajdują się blisko uniwersytetu w stanie gotowości na wypadek demonstracji.

## Powiatowe konferencje PZPR

Dokończenie ze str. 1

ski, który ustosunkował się do niektórych problemów, poruszonych w dyskusji.

Konferencja dokonała wyboru nowych władz powiatowych miast i powiatowych organizacji PZPR: Komitetu Powiatowego i Komisji Rewizyjnej. I sekretarzem KP PZPR został ponownie C. Zasała, a sekretarzami wybrano: M. Lysiaka, A. Marciniaka i H. Nogasia. (jw)

### Rawicz

Wszelkimi, prawidłowym rozwojem politycznym, gospodarczym i kulturalnym całego regionu zajmowała się wczoraj Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza powiatowej organizacji partyjnej w Rawiczu. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR w Poznaniu — J. Gawrysiak.

W referacie wprowadzającym do dyskusji I sekretarz KP PZPR w Rawiczu — C. Wierucki omówił sytuację w powiecie i nakreślił na tym tle główne kierunki działania na najbliższe dwa lata. W Rawiczu buduje się kilka nowych zakładów pracy. W bieżącym roku przeznaczony jest na inwestycje przemysłowe 147 mln. zł.

Rolnictwo, pochwalili się może dobrymi wynikami. Dla przykładu podano, że w ub. roku zebrano z hektara 24,5 kwintali czterech podstawowych zbóż oraz 408 kwintali buraków cukrowych. C. Wierucki zaznaczył, że napięte zadania, postawione w programie, są do wykonania, jednak konieczna jest mobilizacja całej organizacji partyjnej, liczącej obecnie 4 428 członków, współdziałanie z bratnimi stronnictwami, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono m. in. kierowniczej roli partii, wychowywaniu młodzieży, zadaniom gospodarczym i społecznym.

Sekretarz KW — J. Gawrysiak, podsumowując dyskusję wskazał na potrzebę wykorzystania wszystkich rezerw produkcyjnych, istniejących jeszcze w zakładach, dalszej intensyfikacji produkcji oraz na konieczność koncentracji wysiłków inwestycyjnych, warunkujących terminowe oddawanie nowych obiektów przemysłowych.

Na zakończenie konferencji podjęto uchwałę zatwierdzającą program działania oraz wy-

brano nowe władze powiatowej instancji partyjnej. I sekretarzem został ponownie C. Wierucki, a sekretarzami: H. Łukowiak, M. Przybylak i M. Skotarek. (jk)

### Poznań - Stare Miasto

W gmachu KW PZPR obradowała wczoraj XIII Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza PZPR dzielnicy Poznań — Stare Miasto. Organizację partyjną dzielnicy, liczącą około 11 tysięcy członków i kandydatów (jedna z najliczniejszych w województwie) reprezentowało 191 delegatów. W konferencji wziął udział sekretarz KW C. Kończal.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KD W. Kowalski. Nawiązał on do wydarzeń marcowych, z których partia wyszła wzmocniona ideowo i organizacyjnie. Zwrócił uwagę na potrzebę stałej czujności wobec wroga, który nie zaniebądzie żadnej okazji, aby próbować osłabić partię. Zarówno w referacie, jak i później w dyskusji, dominowały sprawy związane ze specyfiką działania staromiejskiej organizacji partyjnej. W tej dziedzinie zgrupowane są najważniejsze wojewódzkie instytucje kulturalne i artystyczne, centrale planowania i zarządzania, środowiska twórcze. Tutaj więc pracują organizacje partyjne, które odgrywają dominującą rolę w oświacie, nauce i kulturze, w gospodarce narodowej, przemyśle, budownictwie itd. Stąd też w tej dziedzinie tak ważnej dla sytuacji na froncie ideologicznym, również w Poznaniu i Wielkopolsce, w pracy organizacji partyjnych dominować winny problemy ideowo-polityczne.

Dyskusję podsumował sekretarz KW C. Kończal, który doznał oceny pracy staromiejskiej organizacji partyjnej i ustosunkował się do niektórych problemów poruszonych w dyskusji.

Konferencja uchwaliła program działania dzielnicowej organizacji partyjnej na lata 1969 — 1970 oraz wybrała nowy Komitet Dzielnicowy i Komisję Rewizyjną. Sekretarzami KD zostali ponownie: W. Kowalski (I sekretarz), M. Madaliński, A. Mroczkowski i Z. Wiśniewska. (ms)

### Śrem

Obradująca w Śremie XIV Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza zgromadziła 150 delegatów niemal czterotysięcznej powiatowej organizacji PZPR. Oceniając dorobek ostatnich dwulecia, wytyczono kierunki dalszego rozwoju regionu oraz dokonano wyboru władz partyjnych powiatu.

Już w referacie sprawozdawczym przedstawionym Konferencji przez I sekretarza KP PZPR M. Dominiczaka, znalazły swe odbicie problemy wynikające zarówno z industrializacyjnego awansu powiatu — czego symbolem stała się Odlewnia Żeliwa — jak i zagadnienia rolnictwa śremskiego, ściślej mówiąc, utrzymywania i umocnienia jego dotychczasowej — wysokiej zarówno w skali wielkopolskiej jak i ogólno krajowej — rangi.

Te problemy dominowały też w gospodarskich wystąpieniach licznych dyskutantów, przy czym wielu z nich koncentrowało swoją uwagę na zagadnieniach socjalnych. Np. delegaci środowisk wiejskich omawiając kwestie budownictwa rolniczego, rozwijali temat budownictwa mieszkaniowego, zajmowali się kwestiami opieki nad dziećmi i młodzieżą w ośrodkach wiejskich.

### Start „Apollo-9“ odroczone

NASA postanowiła odroczyć o trzy dni wystartowanie statku „Apollo-9“ w związku z niedyspozycją zdrowotną trzecich kosmonautów. Nowy termin startu „Apollo-9“ wyznaczono na poniedziałek, 3 marca o godzinie 16 GMT. PAP

skich lub dalszego rozwoju ośrodków życia kulturalnego.

Zabierając głos w dyskusji, członek Egzekutywy KW PZPR i przewodniczący RN miasta Poznania J. Kusiak, wysoko ocenił dorobek śremskiej organizacji partyjnej, czego dowodem jest m. in. to, że u progu XXV-lecia PRL powstał śremski przemyślewo historyczne dni — zachowując swe produkcyjne miejsce w rolnictwie, staje się równocześnie ośrodkiem wielkiego, nowoczesnego przemysłu.

Śremska konferencja przyjęła program działania na lata 1969 — 1970 oraz wybrała nowe władze partyjne. I sekretarzem KP PZPR został ponownie M. Dominiczak, sekretarzami: T. Kozłowski, E. Melosik, M. Stróżyński. (zsz)

### Września

W sali Powiatowego Domu Kultury obradowała wczoraj we Wrześni XIV Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza wrzesińskiej organizacji partyjnej. Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego reprezentował komendant wojewódzki MO — płk. K. Chojnacki.

Referat podsumowujący działalność Komitetu Powiatowego w minionej kadencji przedstawił I sekretarz KP PZPR — J. Cichowlas. W okresie sprawozdawczym licząca 5 000 członków i kandydatów organizacja wzrosła o 834 osoby. Znaczne osiągnięcia zanotował przemysł. Jego produkcja globalna zwiększyła się w ciągu roku o 4,4 proc., a produkcja towarowa o 5,7 proc. Poważnymi osiągnięciami mogły poszczycić się w tym okresie rolnictwo Ziemi Wrzesińskiej. I tak na przykład plony czterech podstawowych zbóż zwiększyły się w porównaniu z 1966 rokiem o 2,4 kwintala na hektar, a obsada bydła o 5 sztuk na 100 ha.

Znacznej poprawie uległa mechanizacja rolnictwa. Obecnie działa w powiecie 265 ciągników i ponad 130 agregatów omlotowych.

W dyskusji podnoszono poważne zmiany na lepsze w warunkach życia mieszkańców, m. in. poprzez rozwój sieci handlowej i usługowej. Krytykowano też niedociągnięcia. W toku dyskusji zabrał głos członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu — K. Chojnacki. Znaczną część swego wystąpienia poświęcił mówca demaskowaniu wrogiej propagandy „Wolnej Europy“, charakterystyce imperializmu amerykańskiego w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Uczestnicy konferencji uchwaliли program działania Komitetu Powiatowego w nowej kadencji oraz wybrali władze KP. I sekretarzem został ponownie J. Cichowlas a sekretarzami: St. Stawniak, M. Kujawski i Z. Kyc. (b)

### Studenci o wychowaniu

Istotne miejsce w kształceniu ideowo-politycznym ZMS i ZMW zajmują Studenckie Ośrodki Dyskusyjne, które stały się formą szerokiego oddziaływania politycznego na środowisko studenckie. W ub. r. w spotkaniach SOD wzięło udział blisko 23 000 młodzieży.

W czwartek rozpoczęło się w Warszawie trzydniowe seminarium kierowników SOD oraz aktywów propagandowego ZMS i ZMW. Bierze w nim udział blisko 300 studentów z całego kraju. Celem seminarium jest omówienie zadań organizacji uczelnianych ZMS i ZMW wynikających z uchwały V Zjazdu PZPR oraz wzbogacenie wiedzy uczestników seminarium z zakresu zagadnień ideowo-politycznych i ekonomicznych. Przedmiotem dyskusji będą także kierunki i metody pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej w środowisku akademickim.

W czwartek przed południem na obrady przybył I zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. dyw. Jan Czajla. W swym wystąpieniu omówił on szereg aktualnych zagadnień związanych z patriotycznym wychowaniem młodzieży i obronością kraju. (PAP)

### Monopole dla Pentagonu

Proces łączenia się koncernów i wchłaniania towarzystw przemysłowych przybrał w Stanach Zjednoczonych niebywałe rozmiary — stwierdził przewodniczący federalnej komisji do spraw giełdy pieniężnej. Składał on oświadczenie w podkomisji handlowej Izby Reprezentantów USA.

Największe operacje przeprowadziły koncerny „Radio Corporation of America“ oraz „International Telephone and Telegraph Corporation“.

Jak pisze tygodnik „New Republic“, za procesem koncentracji kapitału kryją się monopole związane z kompleksem wojskowo-przemysłowym.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Burtowy



## Luka w jednolitym systemie?

# Brak bliższej współpracy: komisje sejmowe — komisje WRN

Do ważnych osiągnięć wielkopolskich rad narodowych w ich bieżącej kadencji należy zacieśnienie współpracy komisji WRN z komisjami PRN. Współdziałanie takie niemal całkowicie zatraciło swój dawny sporadyczny charakter, widoczny w poprzednich kadencjach, przy czym formy kontaktów stały się bardziej różnorodne.

I tak regułą jest udział przynajmniej raz w roku przewodniczących komisji rad stopnia powiatowego w posiedzeniach komisji WRN. A więc na przykład, jeśli przedmiotem obrad Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów WRN są problemy natury ogólnej, istotne dla całego województwa (główne założenia planu na dany rok), wówczas na te obrady zaprasza się wszystkich przewodniczących odpowiednich komisji powiatowych. Goście mają prawo zabierania głosu i wysuwania postulatów.

Inna forma kontaktów to organizowanie w miastach powiatowych — wyjazdowych posiedzeń komisji WRN, przy czym debatę taką poprzedzają zwykle terenowe kontrole przeprowadzane wspólnie przez członków komisji WRN i PRN. Członkowie tychże ciał kolegialnych razem biorą też udział w spotkaniach środowiskowych. Ponadto członkowie komisji WRN uczestniczą w sesjach rad narodowych stopnia powiatowego.

Korzyści, płynące z utrzymywania ożywionych kontaktów, są obopólne. Komisje WRN powiększają zasób swojej wiedzy o potrzebach i możliwościach poszczególnych ośrodków co ułatwia opracowywanie koncepcji optymalnych rozwiązań danych problemów. Działające powiatowo, których ta współpraca uczy lepszemu kojarzenia interesów lokalnych z ogólnowojejewódzkimi, uzyskują większe możliwości współdecydowania o sprawach najważniejszych. Dodajmy, że kontakty między komisjami przyczyniają się do ujednoczenia ich działania, do skupienia uwagi najbardziej istotnych problemów.

Wydawałoby się, że skoro komisje WRN i PRN dobrze ze sobą współpracują, to podobny układ stosunków występuje między wszystkimi ogniwami naszego systemu przedstawicielskiego. Jednakże rzeczywistość jest inna.

Współdziałanie komisji PRN z komisjami rad niższego stopnia przede wszystkim pozabawione jest systematyczności i konsekwencji. Np. komisje Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu od początku kadencji mniej więcej do czerwca ub. roku utrzymywały dość żywe kontakty z komisjami MRN i GRN. Potem współpraca została przerwana (może z wyjątkiem komisji

mandatowych), co obecnie tłumaczone jest w ten sposób:

„Utrzymywanie kontaktów z komisjami rad niższego stopnia jest niezbędne w pierwszych latach kadencji. Chodzi bowiem o odpowiednie ukierunkowanie członków tych komisji. Kiedy zostanie to dokonane, kontakty można ograniczyć”.

Jest to twierdzenie niepokojące. Świadczy bowiem o niezrozumieniu istoty współdziałania, a ponadto o tendencjach do dyrygowania komisjami rad niższego stopnia. A współpraca komisji na „szczyt” systemu przedstawicielskiego? Komisje sejmowe nie utrzymują dostatecznych kontaktów z komisjami WRN. Oto głosy ich przewodniczących:

● Pełnię funkcję przewodniczącego już kilka kadencji, ale nie zdarzyło mi się ani razu być zaproszonym czy to na plenarne posiedzenie Sejmu, czy też na posiedzenie odpowiedniej komisji sejmowej.

● Niejednokrotnie podkomisje sejmowe udają się w teren, by badać określone zjawiska. W toku tej kontroli kontaktują się z administracją przemysłową i państwową, tzn. z przedstawicielami przydiów rad. Nie słyszałem jednak, by poselska działalność kontrolna w terenie odbywała się przy współudziale komisji WRN. A przecież współpraca taka jest szczególnie potrzebna przy kontroli realizacji ustaw sejmowych.

Z wypowiedzi jasno wynika o jakie formy współpracy chodzi. Można jednak listę tych form znacznie powiększyć. Wydaje się np., że członkowie sejmowych komisji mogliby raz po raz być na posiedzeniach odpowiednich komisji WRN. Mogą bowiem służyć swoim z reguły bogatszym doświadczeniem i pełniejszą wiedzą na temat perspektyw rozwiązywania różnych problemów. A trzeba powiedzieć, że w tym zakresie komisje WRN nie są ani dostatecznie szybko, ani też dostatecznie wyczerpująco informowane. Ze znacznym opóźnieniem docierają do nich czasami nawet tak ważne akty jak uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Bywa więc tak, że w wyniku żmudnych prac komisji WRN rodzą się koncepcje, które nie są odkryciem Ameryki (bo nastąpiło to już w budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie) lub też co gorsza nie są aktualne, bo zmieniono w tej dziedzinie zasady postępowania.

Członkowie sejmowych komisji zamieszkałi w danym województwie, wchodzą w skład wojewódzkiego zespołu poselskiego. Zespoły te na swoich posiedzeniach z reguły wysłuchują informacji i sprawozdań przedstawicieli pre-

zydiów rad. Czy nie należałoby niekiedy oddawać głos również przewodniczącym komisji WRN?

Wiadomo, że jednym z najważniejszych zadań parlamentu jest działalność ustawodawcza. W procesie opracowywania projektów ustaw niższe organy władzy państwowej nie biorą udziału. Może warto by w tej dziedzinie coś nie zmienić. Ot, choćby zobowiązać komisje sejmowe do zasięgania opinii o projektach ustaw od właściwych komisji wojewódzkich rad narodowych. Sprawa istotna — chodzi bowiem o miejsce rad w procesie tworzenia aktów prawnych najwyższego rzędu. Zapewne przedstawione tu propozycje są dyskusyjne. Nie zmienia to jednak faktu, że brak bliższej współpracy między komisjami WRN i komisjami sejmowymi stwarza lukę w jednolitym systemie przedstawicielskim obejmującym Sejm i rady narodowe.

MICHAŁ ŁUCZAK

## Instytut Zachodni koordynatorem badań problemów europejskich

Dzisiaj zbierają się w Poznaniu członkowie Instytutu Zachodniego — jednej z bardzo ważnych placówek nauko-wo-badawczych w kraju, aby podsumować wyniki pracy w 1968 roku i wytyczyć dalsze zamierzenia.

Z roku na rok rozszerza się i wzbogaca warsztat pracy, około 60 pracowników naukowych, zwiększają kontakty z pokrewnymi organizacjami naukowymi w kraju i zagranicą. Instytut wymienia publikacje z 240 instytucjami naukowymi w 24 krajach, zaciętna współpraca nad problematyką niemiecką z Związkiem Radzieckim i krajami naszego obozu. Coraz większe zainteresowanie budzi działalność poznańskiej placówki w Kraju Rad.

Ostatnio np. znalazło to odbicie w wydanej w ubiegłym roku w Moskwie książce znanego publicyście radzieckiego W. Majewskiego z „Prawdy” pt. „Na polskich ziemiach”. Autor skierowany został specjalnie do Poznania, aby w siedzibie Instytutu Zachodniego zorientować się w badaniach nad problematyką europejską i Ziemi Zachodnich.

Oto co pisze m. in. publicysta „Prawdy”: „Badania nad zagadnieniem imperializmu i bezpieczeństwa w Europie prowadzone w krajach socjalistycznych rozszerzają się co raz bardziej. Dlatego też nie można niedoceniać roli Instytutu Zachodniego, który staje się ośrodkiem badawczym dla naukowców, odgrywając rolę koordynatora badań problemów politycznych. Zrozumiałym jest fakt, że Instytut taki powstał i działa właśnie w Poznaniu. Został powołany przez naród i jemu służy”.

# Paweł VI: w Kościele nie ma miejsca dla demokracji wewnętrznej...

Od stałego korespondenta w Rzymie

W kołach kościelnych Rzymu dużą wagę przywiązuje się do przemówienia Pawła VI, które papież wygłosił przyjmując duchowieństwo rzymskie z kardynałem Dell'Acqua na czele.

Posoborowy kryzys Kościoła katolickiego jest zjawiskiem szerokim i skomplikowanym. W ostatnich tygodniach ukazało się na ten temat w krajach Europy Zachodniej kilka opracowań książkowych pióra znanych teologów, bądź autorów laickich. Nikt, niezależnie od wyznawanych poglądów, nie neguje powagi kryzysu. Szczególnie dramatyczne są oceny

autorów duchownych, chociaż często wychodzą one z przeciwnych założeń i prowadzą do sprzecznych ze sobą wniosków. Opinie dotyczą wyłącznie stanu faktycznego, tego, że kryzys istnieje i że rozgrywa się na dwóch płaszczyznach: w stosunku do doktryny, co określane jest jako kryzys wiary — oraz w dziedzinie dyscypliny organizacyjnej, co wyraża się w załamaniu dotychczasowych form posuszeństwa na wszelkich szczeblach hierarchicznej struktury Kościoła. „Duch buntu” obejmuje coraz liczniejsze grupy młodych księży i daje o sobie znać w samych Włoszech. Tej właśnie sprawie — miejscu księdza w społeczeństwie i w organizacji kościelnej — poświęcił Paweł VI swoje wystąpienie.

Papież przyznał, że gwałtowne przeobrażenia społeczne powodują, iż wokół księdza, wokół proboszcza, wytworzyła się pustka, którą odczuwa on coraz bardziej dramatycznie i boleśnie. „On sam widzi siebie jako zjawisko socjologiczne, dziwne, anachronistyczne, bezradne, niepotrzebne, wręcz śmieszne” — i zaczyna szukać swego uzasadnienia i ratunku usiłując „wtopić się w lud”, żyć, jak inni — sprawami społeczeństwa. Paweł VI stwierdza, że rozumie niepokój młodych księży i szlachetność ich intencji. Zaraz jednak po tym zapewnieniu papież wymienia długą listę niebezpieczeństw czyhających na tych, którzy porzucają tradycyjny sposób życia księży. Chęć pełnej integracji ze społeczeństwem prowadzi m. in. do zakładania własnej rodziny, do przyjmowania idei panujących w danym środowisku, nawet jeśli są to idee nie dające się pogodzić z katolicyzmem. „Można było — mówił papież — np. czytać w poważnym sprawozdaniu z wypadków z maja ub. r. we francuskim środowisku uniwersyteckim: „Zaznaczyło się również nasiąknięcie maoistowskim sposobem myślenia u niektórych kapelanów studenckich”.

Analiza tych wszystkich niebezpieczeństw prowadzi Pawła VI do wniosku, że „ksiądz powinien być obecny w świecie, lecz nie być ze świata”.

W końcowej części swego przemówienia papież polemizował z tymi księżmi, którzy do magają się „zmiany struktury Kościoła”. Mówiąc, że jest to żądanie ogólnikowe, ale — jak to nietrudno odczytać — zawie

rające krytykę hierarchiczności władzy oraz roli autorytetu w Kościele, Paweł VI stwierdził, że podważa ono samą konstytucję Kościoła, której nie wolno naruszać. Wszelka modernizacja struktur, która zdaniem papieża, stała ma miejsce, odbywać się może tylko odgórnie, poprzez reformowanie prawa kanonicznego.

W sumie Paweł VI opowiedział się za tradycyjnym miejscem księdza w społeczeństwie i Kościele oraz dał jasno do zrozumienia, że organizacja Kościoła nie przewiduje demokracji wewnętrznej. Podobne żądania są — jego zdaniem — nierealne, skazane na bezsilność, w gruncie sprzeczne z samym powołaniem i duchem konstytucji.

Powszechnie wiadomo, że aktualnie wewnątrz Kościoła ścierają się dwa kierunki, jeden przywołujący do porządku i dyscypliny, drugi — domagający się dalszych śmiałych zmian i rozszerzania swobody. Omawiane tu wystąpienie Pawła VI wspiera kierunek pierwszy.

W ubiegłym tygodniu „siły porządku” z radością powitały kolejne oświadczenie papieża w sprawie encykliki „Humanae Vitae”, w którym powiedziane zostało, że głos sumienia nie zwalnia od obowiązku podporządkowywania się wskazom władzy kościelnej. Jednakże „siły porządku” nie są w pełni zadowolone. Paweł VI nie chce przekroczyć granicy przestróg i ostrzeżeń. W jego przemówieniu do księży uderza ton dyskusyjny i brak groźby w odwołaniu się do kar dyscyplinarnych.

Podobno Jan XXIII nazwał kiedyś obecnego papieża „Hamletem z Mediolanu”. Odnosi się wrażenie, że Paweł VI, podziwiający — zarówno w kwestiach doktrynalnych, jak i dyscypliny kościelnej — poglądy skrzyżła domagającego się „porządku” rozumie zarazem intencje „buntowników” i chciałby przywrócić tradycyjny ład w Kościele, unikając twardego, administracyjnych metod działania. W Kościele rzymskim, podzielonym na dwie zwalczające się tendencje, Paweł VI w praktycznym postępowaniu reprezentuje siły środka.

DOMINIK HORODYŃSKI

## Podhalańskie przygotowania do obchodów 100-lecia urodzin Lenina

Jak wiadomo Włodzimierz Uljanow Lenin przebywał w Polsce przez 2 lata — od roku 1912 do wybuchu I wojny światowej w 1914 r. Okresowi temu poświęcona jest u nas obszerna literatura oraz zbiory muzealne w Krakowie, Ponińcu i Białym Dunaju.

Muzeum w Ponińcu to instytucja legitymująca się ogromną, wciąż wzrastającą frekwencją. Dla przykładu — w ubiegłym roku zwiedziło ponińskie muzeum blisko 100 000 osób, a w 1967 r., tj. 50-lecia Rewolucji Październikowej, przeszło przez sale muzeum w Ponińcu i Domu Lenina w Białym Dunaju 220 595 osób. Zbliżone liczby odnoszą się również do Muzeum Lenina w Krakowie. O ile Muzeum krakowskie daje przegląd całokształtu pobytu Lenina na ziemiach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa, podhalańskie zbiory są dość niejedolite i nie uwzględniają w należyty sposób regionalnego charakteru okresu leninowskiego na Podhalu.

Postanowiono więc dokonać dość daleko idącej reorganizacji. Tak więc Muzeum Lenina w Ponińcu, wzbogacone o nowe eksponaty, przedstawiać będzie głównie działalność Le-

nina na Podhalu i — jak tego pragną zwiedzający — jego kontakty z miejscową ludnością. Wydzielona też zostanie osobna sala, obrazująca zamieszkiwanie turystyczne Lenina, który m. in. zdobył najwyższy po polskiej stronie Tatr szczyt Rysy (2499 m n. p. m.).

W Nowym Targu, jak wiadomo — znajduje się cela więzienna, w której osadzony był Lenin przez władze austriackie od 8 do 19 sierpnia 1914 roku. Obecnie dawne pomieszczenia więzienne znalazły się w obrębie Powiatowego Domu Kultury i włączone zostaną do Muzeum Lenina w Ponińcu jako jego część. Tak samo Dom Lenina w Białym Dunaju wchodzi w skład ponińskiego muzeum. W domu tym znajduje się kuchnia rodziny Uljanowych — miejsce licznych spotkań rosyjskich emigrantów. Zakopiański plastycy, opierając się na autentycznych relacjach mieszkańców Podhala, odtworzą pierwotny wystrój kuchni. Obecnie Muzeum w Ponińcu jest zamknięte, lecz po reorganizacji otwarte zostanie na Dni Lenińskie 22 kwietnia br. (fh)

## II tom Czernej pancerni pies

JANUSZ PRZYMANOWSKI

Wyskoczyli z okopu i szybkimi ruchami odpieli z kółkach zbroc pobliskiego pagórka, a dokładniej — krawędź płachty maskującej czołg. Gustlik wspiął się na gąsienicę, przetrzczył brezent za wieże, zasnął płachtę z obróconego do tyłu działa. Jonek podważył nożem uchylony przedni właz, dźwignął go palcami i wsadził głowę do środka. We wnętrzu, na skrzyniach z pociskami, pod zamkową częścią siedzieli Grigorij, Tomasz i Wichura. W świetle malutkiej żaróweczki używanej do podświetlania celownika dwaj różnieli w sześćdziesiąt sześć, a Czeresiak kibicował. Nie spostrzegli nawet, że ktoś zagląda. Kos zerwał z głowy helmofan, trzepnął nim między grających. Odszkodzili, jak od granatu.

— No, czego? — skrzywił się Wichura, macając guza, którego nabił sobie o pancerni. — Nie możesz powiedzieć, żeby kończył?

— Miałeś zostać z Lidką przy radiostacji.  
— Nie czas na ksiuty. Pojadę z wami.  
Saakaszwili jak wąż prześliznął się na swoje siedzenie i spytał, kładąc ręce na drążku:  
— Ruszamy?  
— Czekaj. Jeszcze są za blisko.

Wachmistrz Kalita oglądał ten sam desant z odległości kilku metrów, z perspektywy siodła. Niemcy przebrnąwszy nadmorskie wydmy wyszli na pole. Nie zmienili szyku, tyle że łańcuszek popękał na kolumnieki dru-

zyn. Jeden, oficer zapewne, obok którego szedł żołnierz z radiostacją na plecach i dwu łączników, dał znak ręką. Drużyna przyspieszyła kroku, stopniowo nikły za niewielkim pagórkiem.

Wówczas spoza stogu wypadli dwaj kawalerysty szperacze, pokluskowali za desantem.

Kalita czekał jeszcze chwilę za wysoką, rozkwitłą już grzędą tarnin, potem ruszył konia, a za nim wyjechał trębacz, prowadzący na podwójnej linie wilczura. Złożywszy ręce przy ustach Kalita krzyknął trzykrotnie jak pułchacz. Szwadron wysypał się z ukrycia na pole, rozciągnął półksiężycem i ruszył śladem szperaczy. Gdy dojeżdżali do szosy, wachmistrz dał znak ręką, a trębacz pochylił się w siodle.

— Pora — powiedział i wypuściwszy z dłoni jeden koniec linki wyciągnął ją z obroży.

Szarikowi dwa razy nie trzeba było powtarzać — zawrócił i pocwałował do swoich. Trawy zmoczyły mu sierść, po bokach drapał kolcem krzak tarniny, mignęły pnie nadmorskich sosen. Równocześnie z szelestem piasku pod łopami, usłyszał niski pomruk Rudego, pracującego na wolnych obrotach.

Jednym susem wpadł w otwarty właz mechanika i czołg natychmiast ruszył, rozpędzał się, wyrzucając coraz wyższe fontanny piachu.

### POD ZIEMIĄ

Kiedy wachmistrz powiedział do Marusi „kto inny idzie” i zameldował generałowi o wychodzącej z wody Hermenegildzie, Lidka chciała prosić, żeby przysłał kogoś do obrony, sam żeby daleko nie odchodził, albo choć Szarika zostawił. Ale Kalita szybko wysłiznął się za drzwi, pies za nim i tyle ich obu widzieli. Z podwórza dobiegło tylko jeszcze stłumione zawałanie, lekki krzyp siodła i stukot kopyt a potem zapanowała cisza.

Właśnie cisza była najgorsza i nawet Bacy nie mogła wywołać — po meldunku o lądowaniu, radiostacja miała przez czterdzieści minut milczeć jak pień.



# REFORMA STUDENCKICH STYPENDIÓW

Prace nad dokonaniem zmian w systemie stypendialnym prowadzą no od maja 1966 roku. W większości przypadków korzystano z propozycji przedstawionych podczas VI Kongresu ZSP (styczeń 1966 r.). Uznano, najogólniej biorąc, że stypendium nie jest obowiązkowym świadczeniem Państwa, lecz wyróżnieniem, na które trzeba zasłużyć. To była podstawowa przesłanka do traktowania w przyszłości, tej formy pomocy, jako ważkiego instrumentu wychowawczego. Założono, że nowy system powinien spełniać przy tym trzy funkcje:

• zabezpieczyć odpowiednie warunki materialne niezamożnej młodzieży;

• wpłynąć na poprawę wyników w nauce;

• pozostawać w zgodzie z systemem planowego zatrudnienia absolwentów przede wszystkim w zakresie rozmieszczenia kadr z wyższym wykształceniem.

Zmiany zasadnicze poprzedziły korekty częściowe. W r. 1967 złączono kryteria materialne upoważniające do przyznania stypendium fundowanego z 700 na 900 zł w miesięcznej przychodowości na 1 osobę w rodzinie, dalej — pod wyższon stypendia pieniężne o 50 zł miesięcznie i podwyższono o 1 zł dziennie stawkę zwrotną w stołówkach

zwykłych. W ub. r. złączono no kryteria uprawniające do otrzymania trzech form pomocy materialnej łącznie (stypendium zwyczajnego pieniężnego jednocześnie z pełnym stypendium stołowym i mieszkaniowym) z 400 na 500 złotych miesięcznej przychodowości, wreszcie podwyższono stawkę zwrotną w stołówkach dietetycznych o 2,50 zł.

W opracowaniu nowych przepisów uczestniczył przez cały czas aktyw ZSP. Ceną zdobyczą tego zakrojonego na dużą skalę przedsięwzięcia była współpraca z ZMS, ZMW i resortowymi ministerstwami.

Generalne założenia nowego systemu stypendialnego zmierzają do pełnej realizacji uchwały V Zjazdu PZPR, mówiącej o potrzebie uczenia z systemu stypendialnego skutecznego instrumentu oddziaływania wychowawczego. Postanowiono więc przyznawaniu stypendiów pieniężnych uwzględniać opinie z miejsca zamieszkania studenta. W tym celu zostaną powołane specjalne komisje do spraw młodzieży studiującej przy prezydiach powiatowych, miejskich i dzielnicowych rad narodowych. Zaakceptowano często stosowaną

zasadę jawności opiniowania w grupie studenckiej i na forum rad do spraw młodzieży.

Nowością to stypendia fundacji robotniczej. Chodzi tu o zapewnienie, zgodnie z klasowym interesem Państwa, jak najlepszych warunków kształcenia dzieciom np. zasłużonych robotników, wychowancom zakładów oświatowo-wychowawczych i innym.

Pomoc materialną powiązano obecnie ściśle z wynikami w nauce oraz postawą moralno-obywatelską. Najlepsi studenci otrzymywać będą premie pieniężne (od 300 zł do 750 zł semestralnie). Kończący studia z dyplomem „z wyróżnieniem” będą mogli otrzymać premie w wysokości 3 000 złotych.

Stypendia naukowe przyznawane będą obecnie w wysokości 650 zł miesięcznie bez względu na sytuację materialną kształcącego się. Stypendyści naukowi pochodzący z rodzin niezamożnych będą mogli równocześnie otrzymywać stypendium zwyczajne do 1 050 zł miesięcznie (łącznie).

Od 1 marca br. ulegną podwyższeniu stypendia pieniężne (fundowane o 40—60 zł. najwyżej — 750 zł miesięcznie; zwyczajne całkowite o 50 zł,

najwyższe — 650 zł i zwyczajne częściowe o 25 zł, najwyżej — 375 zł). Jednocześnie zostaną znacznie złagodzone kryteria materialne decydujące o przyznaniu stypendiów zwyczajnych (podwyższenie górnej granicy dochodu na 1 członka rodziny miesięcznie do 800 zł w rodzinach pracowniczych, do 970 zł w rodzinach chłopskich i do 885 w rodzinach o przychodowości mieszanej).

Niezwykle istotne zmiany dotyczą stypendiów fundacyjnych, które na ostatnich dwóch latach (na kierunkach studiów objętych działaniem ustawy o zatrudnieniu) stanęły wyłączone formą stypendiów. 1 stycznia 1970 r. rozpocznie się realizacja nowego systemu stypendiów fundacyjnych. Zostaną one poważnie zróżnicowane w myśl ogólnej zasady, że im dalej od miasta wojewódzkiego tym stypendium wyższe. Maksymalna wysokość stypendium w tym systemie wyniesie 900 zł.

Są to najważniejsze i z konieczności pobieżnie omówione zasady nowego systemu stypendialnego. Warto dodać, że cała ta operacja kosztowała Państwo około 169 mln złotych. Nowy system nakładów na organizację ZSP-owską i uczelnie zwiększone i odpowiedzialne obowiązki.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

# na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Zachodnioeuropejskie peregrynacje prezydenta USA Nixona, następstwa kryzysu w stosunkach francusko-brytyjskich oraz nowej ofensywy wietnamskich sił zwolnionych na nixonowską próbę uzgodnienia z natowskimi satelitami platformy wobec obozu socjalistycznego — oto wężowy temat tegotygodniowych komentarzy prasy burżuazyjnej w krajach NATO.

THE NEW YORK POST utyskuje między innymi:

„Jeżeli europejska podróż Nixona miała być przedstawiona światu, jako obraz pełnej harmonii jaka panuje w zachodnim świecie przed rozmowami moskiewskimi — to obecny konflikt pomiędzy Londynem i Paryżem zniweczył do pewnego stopnia tego rodzaju nadzieje. Bardzo często kwestionowaliśmy tezę, która mówiła o rokowaniach z pozycji s'ly, uważaliśmy, że należały raczej rozmawiać z pozycji równości. Często się zastanawialiśmy, czy pozycja siły ma istotne znaczenie dla jakichkolwiek efektywnych rozmów pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim. Obecnie pojawia się perspektywa, że podróż Nixona do Europy może jeszcze bardziej ujawnić istniejący stan niezgody wśród sojuszników NATO i w ten sposób skłupi uwagę świata na problemie Niemiec zachodnich. Taki rozwój sytuacji dostarczyłby argumentów Wschodowi”.

LA STAMPA oceniając sytuację z antyfrancuskich pozycji Rzymu pisze:

Ostatnie dwa tygodnie spowodowały zmianę znaczenia wizyty prezydenta USA. Wciąż jeszcze ma on na celu ustalenie w wyniku rozmów z sojusznikami generalnych zasad swej polityki. Ale np. koncepcje chińskie tej polityki zostały już — jak na razie — zablokowane. W Wietnamie sprawy idą albo źle, albo stoją w miejscu. Równocześnie kryzys wewnętrzny w europejskiej rodzinie zaostriżył się na skutek nowych dyplomatycznych posunięć de Gaulle'a.

Prezydent znajduje się więc w sytuacji tego gościa, który przyjeżdża w najlepszych intencjach odwiedzić rodzinę i trafia na gwałtowne sceny pomiędzy jej członkami”.

DIE WELT jako tuba zachodnioeuropejskich amatorów priorytetu NRF chwali przemówienie brusselskie Nixona, iż dało początek nowej fazie, którą można ponoć określić mianem „ery konsultacji”:

„W tym kontekście Nixon przyznał, że rząd amerykański popełnił szereg błędów, które stały w wyraźnej sprzeczności z zadaniami, jakich wymaga prawdziwe partnerstwo. Jest to zupełnie nowy ton przyznania się do amerykańskiej pomyłki w sposób tak wyraźny, jak nie uczynił tego dotychczas żaden z prezydentów...”

PARIS JOUR

„Tydzień wydarzeń międzynarodowych przebiegać będzie według tempa wizyty Nixona w Europie zachodniej. W ostatniej chwili program wizyty, wyraźnie polityczny, został zachwiany dwoma wydarzeniami:

manewrem W. Brytanii, który zmienia plany amerykańskie rozpoznając „kryzys europejski”, którego Nixon chciał uniknąć przed przyjazdem do Brukseli...;

ofensywą wojsk Frontu Wyzwolenia Narodowego w południowym Wietnamie, a zwłaszcza na Sajgon i inne miasta, która może stanowić nowy element rozmów prowadzonych przez prezydenta USA w Europie.

Ofensywę Wietcongu w większym lub mniejszym stopniu przewidywano w Waszyngtonie. Natomiast ofensywa podjęta przez rząd brytyjski, spadała jak grom z nieba na front europejski...”

FIGARO

„Ustalając program podróży do Europy Nixon nie przypuszczał zapewne, że w przededniu jego wizyty wybuchnie bardzo poważny kryzys, rzutujący na stosunki między dwoma głównymi sojusznikami USA: Francją i W. Brytanią (...). W Paryżu mówi się, iż rząd francuski podejrzewa Brytyjczyków o zmontowanie zrzecznego, a nawet kręckiego manewru w trojakim celu:

1) Przed wszystkim przestraszenia partnerów Francji a tym samym sklonienia ich do poparcia tez brytyjskich na temat konieczności organizowania konsultacji politycznych wewnątrz UZE.

2) Pokazania Nixonowi, że jego prawdziwi sojusznicy europejscy znajdują się nie w Paryżu lecz w Londynie i do wszelkiej próby zbliżenia między Waszyngtonem i de Gaulle'm należą podchodzić z jak największą ostrożnością.

3) Wywołania zamieszania we francuskiej opinii publicznej na kilka tygodni przed referendum”.

Koresponduje z tym czynieniem zarzutów Brytyjczykom za spowodowanie kryzysu, głos

NATION

niedwuznacznie adresowany do wysoko postawionego gościa z Oceanu.

„Prezydent Stanów Zjednoczonych przebywać będzie w Europie przez kilka dni... Przebywając tu zda sobie lepiej sprawę, że nie ma jeszcze Europy i nie może być jej w chwili obecnej... W istocie problem jest prosty, a rozbieżność koncepcji wyraźna: z jednej strony są państwa, które uważają, że to co nazywają Zachodem musi mieć pryncypalną, którym jest państwo najpotężniejsze na świecie... Z drugiej strony znajduje się państwo, Francja... W tym stanie rzeczy Nixon musi słuchać, zastanawiać się i uczynić co uzna za właściwe. Jednakże powinien on zastanowić się zwłaszcza nad niebezpieczeństwem w obliczu, którego mógłby stanąć jego kraj... gdyby ugął się przed pokusą dążenia do rządzenia całym światem...”

A swoją drogą, owe przetargi francusko-brytyjskie o pozyskanie wyłącznych względów gościa z Waszyngtonu świadczą jak dalece nastąpił rozpad tzw. „Europy”. Z. SZ.

## NASZE ROZMOWY

### Bezpieczniej znaczy wydajniej

szczególnie narażona na różne niebezpieczeństwa. Poza tym zagadnienia bezpiecznej pracy, socjalno — bytowe i produkcyjne są bardzo ściśle ze sobą związane. Znajomość przepisów bhp i przestrzeganie ich zapobiega przecież wypadkom przy pracy.

— A jak ocenia Pan aktualny stan warunków pracy na budowach?

— Nie są one jeszcze takie, jakich byśmy sobie życzyli. Szczególnie jakość sprzętu i narzędzi, którymi dysponujemy pozostawia dużo do życzenia. Także odzież ochronna i robocza budzi wiele zastrzeżeń. Okres jej używania, z powodu niskiej jakości nie jest równy czasowi użytkowemu przewidzianemu normą. Na przykład rękawice, które mają chronić ręce robotnika co najmniej przez tydzień niszcza się nawet po jednym dniu pracy. Podobnie okulary ochronne. W czasie używania zachodzą mgłą i zamiast pomagać w pracy, utrudniają ją. Pracownicy najczęściej rezygnują więc z ich zakładania.

Jeżeli chodzi o odzież zimową, to pod tym względem jest dobrze. Na wszystkich budowach nasi robotnicy otrzymują gorącą supel. Gorzej jest z zakwaterowaniem. Są takie budowy, jak na przykład w Rawiczu, Grzybowie czy Przesiecu, gdzie sprawy te przedsta-

wiają się bardzo źle. Brakuje tam hoteli robotniczych, a przedsiębiorstwo dysponuje za ledwie kilkoma wozami typu „Drzymały”. Z kolei robotnicy niechętnie mieszkają w kwaterach prywatnych, ponieważ nie zawsze mieszka się tam jak należy. Ponadto kwatery te są też drogie. A u nas warunki socjalno-bytowe mają duży wpływ na stałość załogi i dobre samopoczucie robotników”.

— Co może Pan powiedzieć na temat postępu w omawianej dziedzinie? Czy obserwuje się teraz większą troskę przedsiębiorstwa o pracowników niż dawniej?

— Zaszły w tej dziedzinie kolosalne zmiany. W 1953 roku rzadko kto słyszał o przepisach bhp. Nikt ich wtedy nie przestrzegał, nikt też nie przeszkalał przyjmowanych robotników. To była osobna dziedzina, zupełnie teoretyczna, nie

Edward Wawrzyniak: „...Warunki socjalno-bytowe mają duży wpływ na stałość załogi i dobre samopoczucie robotników”.

— Jak to się stało, że zainteresował się Pan tak bardzo sprawami bezpieczeństwa i higieny pracy?

— Obecnie bardzo duży nacisk kładzie się w przedsiębiorstwach na te zagadnienia. Na V Zjeździe partii też uznano je za bardzo ważne. W związku z tym Zakład nasz zorganizował konkurs na najlepszą znajomość przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Wygrał go No a potem zdobyłem to dobre miejsce w Warszawie. Poznań uzyskał wtedy zespołowo I miejsce.

— Co Pana skłoniło do tego, aby próbować swoich sił w konkursach i olimpiadach?

— Tak się zawsze zdarzało, że podczas szkoleń, w których uczestniczyłem i na egzaminach otrzymywałem oceny bardzo dobre. To mnie zmotywowało i zachęciło do wzięcia udziału w tej olimpiadzie. Zrezygnowałem z niej, bo nie miałem czasu. Zrezygnowałem z niej, bo nie miałem czasu. Zrezygnowałem z niej, bo nie miałem czasu.

— Zaszły w tej dziedzinie kolosalne zmiany. W 1953 roku rzadko kto słyszał o przepisach bhp. Nikt ich wtedy nie przestrzegał, nikt też nie przeszkalał przyjmowanych robotników. To była osobna dziedzina, zupełnie teoretyczna, nie

Edward Wawrzyniak: „...Warunki socjalno-bytowe mają duży wpływ na stałość załogi i dobre samopoczucie robotników”.

— Czy widzi Pan możliwości dalszej poprawy w tej dziedzinie?

— Może ona nastąpić jedynie przez lokowanie załogi w dobrze prowadzonych hotelach robotniczych takich jak w Kościanie czy Zielonej Górze. Na tomiast na małych placach budowy i przy robotach krótkoterminowych trzeba konieczności zwiększyć liczbę wozów „Drzymały”.

Rozmawiała: WANDA NAROŻNA

## Nie siostrzeniec lecz bratanek Papieża

Po artykule pt. „Siostrzeniec Pawła VI opuścił kościół katolicki”, zamieszczonym w numerze z dnia 28. I br. otrzymaliśmy listy od Czytelników poddających w wątpliwość stopień pokrewieństwa Treccanego z Papieżem. W odpowiedzi na te listy autor przekazał nam następujące sprostowanie:

Papież Paweł VI nie ma rodzonej siostry, lecz rodzonego brata. Kapłan katolicki, który opuścił Kościół rzymski i przeszedł do szeregu Zielonoświątkowców, jest synem brata i szwagierką Papieża Montiniego, a nie siostry i szwagra. Jest zatem nie siostrzeńcem, a bratanek Pawła VI. Za ten błąd wynikły z mylnego tłumaczenia języka szwedzkiego Szanownych Czytelników najmocniej przepraszam. STEFAN PRZEZDZIECKI

**WIORY DRZEWNE**  
większe ilości oddamy bezpłatnie.  
Reflektanci zechcą się zgłosić w Państwowej Operze ul. Fredry nr 9, pokój 106. K1356

**Praca**  
Samodzielną dochodzącą osobie z referencjami przyjmie na dobrych warunkach. Zgłoszenia goźna 18-19. Słowiańska 2a m. 12. 42301g

— fotografa dobrego fachowca zatrudni poważny zakład fotograficzny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 41990g.

Pracownik potrzebny na 15 ha. Warunki bardzo dobre. Wynagrodzenie wg umowy. Florian Brzeźniak. Ujazd, poczta Kiszkow. pow. Gniezno. 87p

Pomoc domowa dochodząca, samodzielną, potrzebna z referencjami do dwóch osób. Czerwonej Armii 26 m. 4. Zielonizna od godz. 12-17. 43286g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 43101g

Pomoc domową zatrudni. Bartkowiak. Hoża 6. 42179g

Uczeń piekarski potrzebny. Utrzymanie na miejscu. Strykowo, pow. Poznań, Bukowska 8. 42219g

Przyjmie uczniów. Pracownia obuwi. Wrocławska 25a (w podwórzu) — Bogusław Kazimierski. 42266g

**Sprzedaz**  
Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 (w podwórzu) 42460g

Sprzedam tanio 2 łóżka (orzech), prawie nowe, z materacami. Tel. 589-40. po 18 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43117g

Sprzedam metalową umywalkę z lustrem, szafkę oszkloną (dentystyczna), maszynki gazowe Lampego 4 m. 3, po południu. 43109gpr

Sprzedam bibliotekę, biurko, stół, krzesła, zegar. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42397g

Masyne dziewiarską — sprzedam. Biedrzyckiego 9 m. 3. 42161g

Sprzedam telewizor 17-calowy — 3.500 zł. Orzechowa 20 m. 3, po południu. 42172g

Kury sprzedam. Ul. Gzybowa 27 — Debiec. 42189g

Sprzedam stół krzesła. Dąbrowskiego 56 m. 1, od godz. 16. 42190g

Sprzedam maszynę do szycia „Lucznik”, cena 1.000 zł. Chudzińska 14 m. 1. 42220g

Sprzedam ślimaki i ramiona aluminiowe do podnoszenia okien w ożarzeni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42225g

Sprzedam sześcienne, doskonałe foxterier ostrowosze z rodowodem. Chociszewskiego 43 m. 9. godzina 17-20. 42333g

Nowocześnie wózek golfowy sprzedam. Dąbrowskiego 130 A m. 27. 42236g

Sprzedam foxteriera. Poznań, ul. Grunwaldzka 13 m. 12, godz. 17-19. 42247g

Sprzedam piec kuchenny, szafa, stół, łóżka. Sikorskiego 32 m. 1. 42248g

**Samochody**  
Kupię nowego Wartburga, względnie Moskwica, Skoda MB 1000. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42166g. 42166g

Kupię nowego Wartburga lub Skode MB premia PKO. Tel. 635-43. 42194g

Sprzedam samochód P-70. Tel. 67-21-20, od godz. 16. 42254g

Kupię Trabanta 601. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42213g

Kupię nowy lub mało używany samochód Wartburg lub Skode. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42252g

**Lożale**  
3-pokołowe, komfortowe c. o. w Turku, zamienie na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42883g

Kupię pokój z kuchnią wyłączone. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42163g

Przyjmie na komfortowy umeblowany pokój 30 m<sup>2</sup>, koło Merkurego. Czynsz z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42277g

Zamienię 3,5 pokoju z przynależnościami, wysoki parter, blisko Parku Kasprzaka, na 2 pokoje i 1 pokój z przynależnościami, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42798g

**Przedsiębiorstwo państwowe POSZUKUJE pokoju**  
JEDNOOSOBOWEGO dla pracownika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K1098

Zamienię pokój, kuchnia, łazienka, c. o., i ptr. nowe budownictwo w Wa grocu na 2 pokoje, kuchnia lub pokój, kuchnia w Poznaniu. Korzystne warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42155g

Pokój z kuchnią wyłączone, do remontu, odstepie lub wydzierżawie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42282g

**Nieruchomości**  
Nowy dom willowy, skłarnia 2 ha ziemi, polewa ogrodnictwa przy Poznaniu 500.000 zł; nowa willa, garaż, kurnik, 0,5 ha sadu 300 drzew, przy autostradzie, 420.000 zł; w Luboniu dom 3-pokoju, wolny, przy Poznaniu 320.000; dom 2-pokoju z wygodami, zabudowaniem, garażem, 0,5 ha ziemi na ogrodnictwo, 220.000 zł — poleca Adamski, Poznań. Metaliki 33a. 43254g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem (sa 3 szopy, stajnia, światło), wszystko w dobrym stanie, cena 190 tys. Adres Józef Głogowski, Chodzież, ul. Zdrojowa 19. Na listy nie odpowiadam. 85p

Wydzierżawie lub sprzedam 1,58 ha ziemi przetrzeźnioną na ogrodnictwo — włącznie z budynkami i ogrodem owocowym. Zofia Kapłanowa, Rudki, pow. Września, woj. poznańskie. 70p

Sprzedam parcele na Świerczewie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42900g

Sprzedam 13 ha ziemi na ogrodnictwo. Poznań — Minikowo, tel. 669-64. 42234g

Sprzedam dom 110 m<sup>2</sup> z wszelkimi wygodami ogrodnictwa — Rawicz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42210g

Sprzedam działkę budowlaną 1.400 m<sup>2</sup>. Przybylak, Gądky k. Poznania. 42263g

Sprzedam połowę działki pod połowę bliźniaka, opłotowaną, zadrzewioną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42222g

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego lub bliźniaka w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42223g

Parcelę — nad Jeziorem Kierskim, lub w pobliżu — kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42044g

**Zguby**  
Znalazłem małego portfela z dokumentami proszę zwrócić za wynagrodzeniem. Mostowa 14 m. 2. 43033g

23. II. zgubiłem torbę z garderobą i dokumentami. Zwrot wynagrodzenia. Tuliszka, Skryta 7 m. 2. 43283g

Zgubiłem dowód rejestrujący nr PF 42-06 wraz z ubezpieczeniem na nazwisko Jerzy Ludwicki, Dobrezka, p-ta Buk, powiat Nowy Tomyśl. 42174g

**Rozne**  
Dr Paskowski, specjalista chor. skórnych, wernerycznych, Poznań, Małtejski 51, zmiana godzin przyjęć 9-12, 15-18, tel. 636-33. 42230g

Uwaga, nowości! Metalizacja natryskowa, zastosowanie wszechstronna nakładanie metali kolorowych, stalowych na stale, szkło, drzewo, płótno, gips, cement, papier. Ochrona przed korozją, osnowanie, aluminiowanie kadzi kotłowych, Galwanizacja ciekła, galwanizacja elektrolityczna i natryskowa, mosiądzowanie, niklowanie, kadmowanie, aluminiowanie. Władysław Głuma Poznań — Słowiańska 26 m. 17. 42230g

**Matrymonialne**  
Biuro Matrymonialne „Maizentstwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 42976g

Pana kulturalnego pozna panna, lat 49 z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 90p

Poznań pana lat 60-65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42261g



# Olimpia i Lech przed decydującymi startami o mistrzostwo II ligi

Przed zbliżającym się wiosennym sezonem rozgrywek piłkarskich, szczególnie wśród czołowych drużyn naszego okręgu obserwujemy wyjątkowo wielkie ożywienie. Kilka wielkopolskich drużyn przebywało na zgrupowaniach o charakterze kondycyjno-szkoleniowym. Obecnie jeszcze w dalszym ciągu kontynuowane są zaprawy, przede wszystkim mecze sparingowe.

Ostatnie wyniki, naszych II-ligowców Olimpii i Lecha rozegrały w trakcie trwania zgrupowań i bezpośrednio po nich, wypadły dla nich korzystnie i potwierdziły szczególnie poprawę kondycji. Czy wystarczy ona jednak na okres wielotygodniowych, ciężkich i nerwowych zmaganiach? A wiemy, że zarówno Lech jak i Olimpia muszą wyteńczyć wszystkie siły i umiejętności by utrzymać się w II lidze. Z doświadczenia i obserwacji wiemy, że końcówce rozgrywek stwarzają największe trudności, tym bardziej, gdy zagrożenie spadku.

Tym się też tłumaczy już teraz wielkie zainteresowanie kibiców najbliższymi meczami mistrzowskimi, do których Lech i Olimpia wystąpią bez większych przesłanek swoich zespołów.

Lech wybrał na najbliższy sparing-partnera II-ligową drużynę NRD - Vorwärts Cottbus. Mecz ten odbędzie się 6 III, o godz. 15.30 na debieckim stadionie, Niemiecka drużyna w dzień przedtem (5 III.) rozegra w Ostrowie mecz z reprezentacją tego miasta, opierającą na drużynie Ostrowii.

Serie II rundy o mistrzostwo II ligi zainauguruje Lech spotkaniem z krakowską Garbarnią.

II-ligowa Olimpia spotka się 2 III, z Turkiem w Turku, a rezer-

## Z Wielkonolski

Kolo Miejskie PTTK w Poznaniu organizuje 2 III, wycieczkę krajoznawczą na trasie: Sępólno - Tulce - Darzybór. Pieszej drogi 12 km. Zbiórka uczestników na Ratajach przy przystanku autobusowym nr 54 o godz. 10.20.

Roczne walne zebranie sprawozdawcze PTW Tryton odbędzie się 4 III, w świetlicy klubowej przy ul. Piastowskiej 38 o godz. 18.

Wojewódzki Zespół Metodyczno-Szkoleniowy w Poznaniu za wiadoma o mającej się odbyć 3 III, w sali POSTIW o godz. 18 przy ul. Chwiałkowskiej 34 prelekcji na temat: „Obiektywne obserwacje zawodów”. Prelegent dr A. Wójcikowski. Do wystąpienia prelekcji zaprasza jednocześnie trenerów, instruktorów.

Sprawozdanie sprawozdawczo-wyborcze zwołuje się na 1 III, o godz. 16 do świetlicy Przetwornicy Miejskiej przy ul. Wilkońskich 8 (wejście II) Poznański Okręgowy Związek Zapasniczy.

Międzydziałowe mistrzostwa WSR - Studium WF organizuje 1 III, w piwianiu, siatkówce i koszykówce. Otwarcie zawodów pływackich przy ul. Chwiałkowskiej o godz. 11, finały koszykówki o godz. 12, finały siatkówki o godz. 13 w sali przy ul. Chwiałkowskiej 34.

† Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 26 lutego 1969 r. moja najdroższa żona, troskliwa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 77.

### JADWIGA ANIOŁA

z domu ŁAKOMA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 7.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ z RODZINĄ

Poznań, Hutnicza 52 m. 52. 43324g

Dnia 25 lutego 1969 r. zmarł, w wieku 71 lat, nasz długoletni, ceniony i ofiarny pracownik, członek spółdzielni, wybitny racjonalizator i wychowawca młodej kadry, serdeczny kolega.

### FRANCISZEK WRONECKI

emerytowany naczelnik wydziału w Oddziale Wojewódzkim PZU w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej. Zmarły był długoletnim, zasłużonym fachowcem ubezpieczeniowym i dobrym kolegą. Żegnamy Go z żalem.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lutego 1969 r. o godz. 8.10 na Junikowie.

DYREKCJA - RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY Państwowego Zakładu Ubezpieczeń 43394g

Dnia 25 lutego 1969 r. zmarł, w 61 roku życia, nasz długoletni, ceniony i ofiarny pracownik, członek spółdzielni, wybitny racjonalizator i wychowawca młodej kadry, serdeczny kolega.

### EDWARD HAJDROWSKI

mistrz introligatorski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca 1969 r. o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA składają

ZACHODNIE WYDAWNICTWO „POSRESS” Spółdzielnia Pracy Rada Spółdz. i Zarząd, POP, Rada Zakł. ZZPSP koleżanki i koledzy K144g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączący wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-76, w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacja udzielana placówką „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

## Komitet Etapowy rozpoczął prace

Wieloletni, wypróbowani organizatorzy etapu Wyciągu Pokoju w Poznaniu, zebrał się wczoraj w siedzibie Rady Narodowej miasta, na spotkaniu inauguracyjnym działającym komitetu etapowego, którego szczyt kulminacyjny pracy przypadnie 17 maja tzn. w dniu, kiedy uczestnicy tej wielkiej amatorskiej imprezy kolarskiej zawiatają do Poznania.

Tegoroczny Wyciąg Pokoju, jak już informowaliśmy, prowadzi z Warszawy do Berlina. Trasa wiedzie ze stolicy skąd 12 maja wystartuje wyciąg przez południowe rejony Polski do Poznania, gdzie powitamy kolarzy w sobotę, 17 maja br. Będzie to zakończenie VII etapu prowadzącego z Wrocławia do Poznania. Z uwagi na przebudowę drogi wjazdowej do Poznania, trasa etapu prowadzić będzie przez Mosinę i Kórnik na Stadion im. 22 Lipca. Następnego dnia kolarze wystartują do VIII etapu na trasie Poznań - Zielona Góra. W stolicy Ziemi Lubuskiej przewidziano dzień odpoczynku.

Zastępca przewodniczącego Prezydium RN Poznania - Władysław Kławiński, która przewodnicząca wczorajszego inauguracyjnego posiedzenia Komitetu Etapowego, zaproponowała skład osobowy Prezydium. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego został Jerzy Tuszynski, a sekretarzem Czesław Konieczny. Na przewodniczących poszczególnych komisji wybrano: propagandy - Stanisława Garczarczyka, organizacyjnej - Irenę Józefek, gospodarczej - Stanisława Dubisza, finansowej - Irenę Rejmendak, zdrowia - dr. Pawła Rudnickiego, porządkowej - Kazimierza Pocięga, nagród - Czesława Kanikowskiego.

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

W związku z powrotem Wyciągu na Ziemię Wielkopolską, po rocznej przerwie, zainteresowanie tą imprezą w naszym województwie ogromnie wzrosło. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia tego atrakcyjnego wyciągu zamierzamy będziemy najaktualniejsze informacje. (d)

Podobnie jak w latach minionych poznańskie zakłady pracy obejmują patronat nad poszczególnymi ekipami startującymi w Wyciągu Pokoju.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu ZAWIADAMIA, ZE z dniem 18 lutego br. uruchomione

## nową stację benzynową

w Poznaniu, przy ul. Czechosłowackiej na ul. Góreckiej (objazd w kierunku Leszna - Wrocławia) czynna w dni powszednie od godz. 6-22, oraz w dni świąteczne - od godz. 7-15.

- STACJA POSIADA DO SPRZEDAŻY:
- etyline 78
  - etyline 94
  - oleje i smary
  - akcesoria samochodowe.
  - bezpłatne pompowanie opon samochodowych.

W RAMACH USŁUG OFERUJE: K122g CPN - POZNAŃ

## Przetargi

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I nr 57, telefon 42-51 - ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie - 18 kompletnych KONSTRUKCJI STALOWYCH ze stali katowej o profilu 25-50 mm, na domki składane - z terminem dostawy: - 10 kompletów - w I kwartale 1969 r., - 4 komplety - w II kwartale 1969 r., - 4 komplety - w III kwartale 1969 r. z materiału wykonawcy.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dz. Techniczno-Drzewnym. Wartość wykonanych prac szacuje się na ca 275 tys. zł.

Oferty w zalakowanych kopertach należy nadsyłać do dnia 1 marca br. Komisynie otwarcie ofert nastąpi dnia 3 marca 1969 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1227

† Dnia 26 lutego 1969 r. odszedł na zawsze, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 73 lata, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

### JAN KUCHARSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. w Łopiennie o godz. 11.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI i SYNOWIE

Łopienno, Gniezno, Chelmce, Wągrowiec. 43287w

† Dnia 25 lutego 1969 roku zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, brat, dziadek, szwagier i teść, przeżywszy lat 63, 5p.

### WITOLD KRAUSE

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

RODZINA

Poznań, Świerczewskiego 11a m. 23. 43248g

† W dniu 25 lutego 1969 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tatuś, dziadziuś, przeżywszy lat 58, 5p.

### PIOTR SOBCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i WNUKI

Poznań, ul. Chłapowskiego 27 m. 9. 43234g

† Dnia 25 lutego 1969 r. po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła, w wieku lat 60, ukochana matka, teściowa i babcia

### LEOKADIA CHOJNACKA

z domu ZALEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

43272g

† Dnia 25 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity żywot nasz ukochany mąż, ojciec, brat, dziadek i wujek

### RYSZARD KLIMSZA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca 1969 r. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. w dniu pogrzebu o godzinie 9 w kościele św. Marcjana.

W smutku pogrążony

RODZINA

Poznań, ul. Marcinkowskiego 20 m. 19. 43290g

† Dnia 26 lutego 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, szwagier, stryj i kuzyn, 5p.

### STEFAN REBELKA

mistrz kotlarski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 14 ze szpitala w Szamotułach.

W głębokim smutku i żalu pogrążony

ZONA z RODZINĄ

Szamotuły, ul. Gąrcarska 13, Pleszew, Poznań, Wrocław. 43326g

† Dnia 26 lutego 1969 r. odszedł od nas po cierpliwie znoszonej ciężkiej chorobie, namaszczony Olejami św., mój ukochany, nigdy niezapomniany mąż i towarzyszy życia, najlepszy i najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy 66 lat, 5p.

### WALENTY RZEMYSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca 1969 r. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Nieutuleni w żalu

ZONA, DZIECI, WNUK i RODZINA

Poznań, ul. Zupańskiego 7 m. 12. 43219g

Gminna Spółdz. Samopomocy Chłopskiej W TARNOWIE PODGÓRNYM ZAWIADAMIA, ZE

## RESTAURACJA „POD BIAŁYM ŻAGLEM” w KIEKRZU

WZNAWIA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ z dniem 1 marca 1969 roku. WSZYSTKICH SZANOWNYCH GOŚCI UPRZEJMIE ZAPRASZAMY! 43186g

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych w Poznaniu - przyjmie: MAGAZYNIERÓW z praktyką, na budowy w Pobiedziskach, Bolechowie i Murowanej Goślinie.

Wynagrodzenie i dodatki wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Kadr - Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI piętro, pokój 629. K1178

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań - Miasto, pl. Mł. Gwardii 6 - zatrudni zaraz - TECHNIKÓW BUDOWLANYCH oraz INŻYNIERÓW lub TECHN. BUDOWLANYCH z uprawnieniami. K928

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW, ELEKTRYKÓW i MECHANIKÓW - na stanowiska konstruktorów przyjmie do pracy zaraz: Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 231/235. Zgłoszenia wraz ze szczegółowym życiorysem, prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. K340

Stadnina Koni Pasodowo - Zakład Lwówek, pow. Nowy Tomyśl - zatrudni zaraz 2 PRACOWNIKÓW OBORY. Mieszkanie służbowe - wolne. W1207

† Dnia 25 lutego 1969 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., 5p.

### EDWARD HAJDROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca 1969 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pogrążona w smutku

ZONA z RODZINĄ

Poznań, Dąbrowskiego 25a m. 8. 43294g

† Dnia 25 lutego 1969 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza i najdroższa żona, matusia, teściowa i najtroskliwsza babcia, 5p. z KRAMULSKICH

### ZOFIA MARIA LIPIŃSKA

emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 13.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA i WNUKI

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 66 m. 10. 43909g

### S.†p. LEON KRYSZAK

† Dnia 26 lutego 1969 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wuj.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godzinie 9.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE i WNUKI

Poznań, Słowackiego 30 m. 2. 43271g

† Dnia 26 lutego 1969 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

### WŁADYSŁAWA GŁOWIŃSKA

z domu SZCZEBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kolejowa 46. 43215g

Dnia 26 lutego 1969 r. zmarł po długich cierpieniach nasz ukochany ojciec i dziadek, przeżywszy lat 71, 5p.

### SYLWESTER KUPKA

powstaniec wielkopolski, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W głębokim żalu zawiadamiamy

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI i RODZINA

Mosina, Kasprzycza 17, Warszawa, Poznań. 43323g

† Dnia 25 lutego 1969 r. zmarł po bardzo ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, 5p.

### MARIAN PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim smutku

żona, córki, syn, synowa, zięć wnuki i pozostała rodzina

Poznań, ul. Głogowska 163 m. 5 43280g

Dnia 24 lutego 1969 r. zmarł nagle członek naszego Stowarzyszenia

### Kol. inż. LUDWIK MICHAŁSKI



TEATR

POLSKI — g. 19 „Kłątwa”; NO-  
WY — g. 19 „Zbrodnia i kara”;  
OPERA — g. 19 „Tosca”; OPE-  
RETKA — g. 19 „Wesoła wojna”;  
MARCINEK — niezynny.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Strzaly o  
zmierzchu: KOSCIAN: „Synowie  
Katie Elder”; LESZNO: „Miałem  
19 lat” i „Księżniczka”; NOWY  
TOMYSL: „Winnetou” (cz. II);  
OBORNKI: „Poradnik matrymo-  
nialny”; SREM Klubowe: „Ci  
wspaniali mężczyźni w swych la-  
tających maszynach”; SŁONKO: „Za  
mną kanalie” i „Szpieg wyszedł  
z morza”; ŚRODA: „Anna Kare-  
nina”; SZAMOTULY: „Kierunek  
Berlin”; WAGROWIEC: „Siodki  
ptak młodości” i „On nie chciał  
zabijać”; WRZESNIA: „Świat  
grozy”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21  
„Nowy Jork” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert  
symfoniczny: dyrygent — Wero-  
nika Dudarowa (ZSRR), solista —  
André Focheux (Francja) — altów  
ka.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) —  
g. 13—19.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek)  
— g. 10—15.  
Historii Ruchu Robotniczego  
(St. Rynek 45) — g. 10—18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary  
Rynek 45) — g. 10—18.  
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9)  
— g. 9—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19)  
— g. 11—18.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek  
Przemysława) — g. 10—15.  
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-  
nia) — g. 10—17.  
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-  
we (St. Rynek) — g. 10—15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)  
— g. 11—18.  
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.  
Muzeum w Gólcach — g. 10—16.  
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malar-  
stwo Jacka Malczewskiego” — g.  
9—15.  
Muzeum Historii „Ruchu Robot-  
niczego — KPP PPR i PZPR w  
Wielkopolsce” — g. 10—18.  
Muzeum Rzemiosł Artystycznych  
(Zamek Przemysława) „Powsta-  
nie Wielkopolskie 1918—1919” — g.  
10—15.  
Salon ARPO (St. Rynek — Arsen-  
at) — Malarstwo Jadwigi Eichle-  
rowej i Heleny Michałowskiej —  
od 10—18 (do 28 II).  
Galeria „Od Nowa” (ul. Wielka 6)  
— Malarstwo Pawła Kromholza  
— g. 17—22.  
Klub MPIK (Ratajczaka 39) —  
Wystawa prac dziecięcych „Nasze  
wojsko” — g. 10—20.  
BWA (Arsenal) — Malarstwo J.  
Kryzjańskiego i A. Rzemyszkiewi-  
cza — g. 10—18 (do 9. III); Galeria  
— „Poznań i Wielkopolska w ma-  
larstwie” — g. 10—18 (do 9. III).  
PTF (Paderewskiego 7) — „Port-  
ret Powstańca Wielkopolskiego” —  
g. 10—19 (do 5. III).  
Tow. Miłośników M. Poznania  
(St. Rynek 10) — „Filatelistyczne  
pamiątki mojego miasta” — g.  
10—20 (do 28 bm.).  
Pałac Kultury (Salon Wystawo-  
wy) — Pokonkursowa Wystawa  
Modeli Ratusza Poznańskiego —  
g. 12—20 (do 6. III).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala  
1320 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17);  
8.20 Ork. Dęta Garnizonu Lubel-  
skiego: 8.44 Konc. życzeń; 9 Dł  
skóń średnich (wych. obywatel-  
skie); „Szczerze o trudnych sprac-  
ach”; 9.20 „Głos mają młodzi  
kompozytorzy”; 9.30 10 minut z  
ork. R. Manna; 9.40 Transm. z Mi-  
strzostw Świata w dwuboju zimo-  
wym w Zakopanem; 10 „Sprze-  
dawać kupować” — fragm. pow.  
J. Kawalca; 10.20 Transm. Mi-  
strzostw Świata w hokeju w Lub-  
lanie; Polska — Rumunia; 11 Dla  
kl. VII—VIII (wych. obywatel-  
skie); „Jacy jesteście”; 11.30 Co  
tydzień nowe piosenki; 2.05 Tans-  
misja Mistrzostw Świata w dwu-  
boju zimowym w Zakopanem; 13  
Dla kl. I—II (wych. muzyczne);  
17.30 Swojskie melodie; 18.40 Wic-  
ci, leni, tani”; 19.15 Nasz klub;  
14.30 Muż. operowa; 15.05 „Godzi-  
na dla dziewcząt i chłopców”; 16  
„Popołudnie z młodzieżą”; 18  
„Rym młodych”; 18.40 Muzyka  
i Aktualności; 19.05 Towarzystwo  
Wiedzy Powszechnej dla Oświa-  
ty i Kultury; 19.20 „Ze wsi i o  
wsi”; 19.35 Konc. życzeń; 20.40  
p/d H. Debicha; 21.25 „Pięć mi-  
nut o wychowaniu” — co nowego  
w praktyce pedagogicznej; 21.30  
Konfrontacje — Film „Kierunek  
Berlin” w oczach publiczności  
robotniczej; 22 Magazyn studen-  
cki; 23.15 Polowanie w muzyce;  
0.10 Program nocny z Gdańska.

# Konkurs na najlepszy klub wiejski trwa „Każdego dnia służymy Ojczyźnie Ludowej”

Jak już na jesieni ubr. in-  
formowaliśmy, w woje-  
wództwie poznańskim trwa  
konkurs na najlepszy klub  
wiejski Ziemi Wielkopolskiej.  
Ogłoszony 1 listopada ubr. (po-  
trwa do 30 września 1969 r.),  
pod hasłem „Każdego dnia słu-  
żymy Ojczyźnie Ludowej”, ma  
na celu ożywienie i wzbogacenie  
pracy kulturalno-oświatowej  
pracowników wiejskich i ich  
rań społecznych, ukazywanie  
przemian politycznych, gospo-  
darczych, społecznych i kultu-  
ralnych, jakie dokonały się w  
okresie ćwierćwiecza Polski  
Ludowej, ze szczególnym uwz-  
ględnieniem osiągnięć środowi-  
ska wiejskiego i regionu. Orga-  
nizatorzy: Zarząd Wojewódz-  
ki Związku Młodzieży Wiejskiej,  
Wydział Kultury Prezydium  
WRN, Przedsiębiorstwo  
Upowszechniania Prasy i Książ-  
ki „Ruch”, Wojewódzki Zwią-  
zek Gminnych Spółdzielni „Sa-  
mopomoc Chłopska”, redakcja  
„Gazety Poznańskiej”, Woje-  
wódzki Związek Rolniczych  
Spółdzielni Produkcyjnych, Wo-  
jewódzkie Zjednoczenie PGR,  
Wojewódzki Związek Kółek

Rolniczych, Związek Zawodo-  
wy Pracowników Rolnych, Pa-  
łac Kultury i Wojewódzka Bi-  
blioteka Publiczna, a także sze-  
reg innych instytucji współpra-  
cujących z rolnictwem — bio-  
rąc udział w pracach woje-  
wódzkiej komisji konkursowej,  
oceniają działalność wytypowa-  
nych przez powiatowe komisje  
konkursowe klubów-kandyda-  
tów do nagród wojewódzkich.  
Z każdego powiatu mają pra-  
wo ubiegać się o palmę pierw-  
zeństwa i nagrody 3 najlepsze  
kluby, po jednym z ustalonych  
przez wojewódzką komisję kon-  
kursową środowisk: spośród  
klubów działających przy  
PGR-ach, spółdzielniach pro-  
dukcyjnych, POM-ach, instytu-  
tach rolnych; spośród klubów  
pracujących we wsiach gromad-  
zkich (przy gromadzkich  
ośrodkach kulturalno-oświato-  
wych, wiejskich domach kultu-  
ry) oraz w osiedlach, a także  
spośród klubów istniejących  
we wsiach nie będących siedzi-  
bą GRN. Niezależnie od tego  
powiatowe komisje konkursowe  
ufundują nagrody dla naj-  
lepszych klubów, a także wy-  
różniających się działaczy klub-  
owych w danym powiecie.



## OLIMPIAD WIEDZY OSWIATOWO-POLITYCZNEJ

WRZESNIA. Z inicjatywy Zarzą-  
du Powiatowego Związku Młod-  
zieży Wiejskiej we Wrześni od-  
było się seminarium dla powiato-  
wego aktywu oświatowo-politycz-  
nego, będące przygotowaniem do  
zebrań powszechnych w kołach  
ZMW, poświęconych omówieniu  
zasad demokracji socjalistycznej  
w życiu codziennym.  
Na zakończenie tegorocznego  
cyklu szkoleń w ramach tych kur-  
sów przeprowadzone będą olim-  
piady wiedzy oświatowo-politycz-  
nej w kołach i gromadach. Olimpi-  
ady zainaugurowane zostały we  
Wrześni 16 bm. przez  
Zarząd Gromadzki w Nekli.

## W 51 ROCZNICĘ POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ

WRZESNIA. 24 bm. w sali kina  
„Tonsil” odbyła się wieczornica  
dla uczczenia rocznicy powstania  
Armii Radzieckiej. Zorganizowa-  
na została pod patronatem władz  
powiatowych przez szkolne Kola  
Przyjaciół Związku Radzieckiego,  
działające przy wrzesińskich szko-  
łach średnich i zawodowych. W  
uroczystości uczestniczyli przed-  
stawiciele władz polityczno-gospo-  
darczych powiatu oraz Zarządu  
Powiatowego TPRP.  
W części artystycznej wystąpiły  
zespoły amatorskie Techników:  
Weterynaryjnego, Mechaniczno-  
Elektrycznego, Mleczarskiego oraz  
SPR-u z Wrześni oraz laureaci po-  
wiatowego Konkursu na Piosenkę  
Radziecką. (jac)

## KURSKONFERENCJA DLA DZIAŁACZY K.O.

ŚRODA. Ośrodek Instruktażo-  
wometodyczny Dom Kultury w Śro-  
dzie w dniach 17 i 19 bm. zorga-  
nizował 3-dniową kursokonferen-  
cję dla wiejskiego aktywu kultural-  
no-oświatowego.  
Program obejmował organizację  
impres kulturalno-oświatowych,  
w szczególności popularyzację wie-  
dzy w aspekcie obchodów 25-lecia  
Polski Ludowej.  
60 uczestników kursokonferen-  
cji z powiatów średzkiego i śrem-  
skiego zwiędziło Kombinat Prze-  
mysłowy Odlewni Żeliwa w Śre-  
mie. (kos)

## WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF  
69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawn.  
Poznańskiego; 8.35 „Spotkanie z  
Temida”; 8.55 Konk. Ork. Mando-  
linistów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55  
W muzycznym ZOO; 10.25 „Dom  
na landach” — opow.; 10.50 Mu-  
zyka z różnych epok; 13 Czas do-  
brych gospodarzy; 13.15 Komen-  
taryz aktualny red. St. Kubiaka;  
13.25 „Serce i szpada” — „Pew-  
no osobliwości” — fragm. pow.;  
13.45 Muzyka polska; 14.20 Na  
różnych instrumentach; 14.45 „Bie-  
kitna szatafata”; 15 Konk. Chóru  
Rozgł. Wrocławskiej PR p/d E. Kaj-  
dasza; 15.20 Mel. filmowe gra Ork.  
G. Franka; 15.30 Gra Zespołu orga-  
nowy Rozgł. Krakowskiej p/d L.  
Lica; 15.50 Nowości filozoficzne;  
17.15 „Hokeiści z Wrześni mierzą  
wysoko” aud. sport.; 17.25 Pozn.  
konc. życzeń; 18.05 Plebiscyt „Gra-  
jące safy”; 18.30 „Klub Entuzja-  
stów Nowoczesności”; 18.45 Jez.  
angielski; 19.07 Gra Zespołu Rozgł.  
Opolskiej; 19.30 Konc. z nagrań  
Ork. Symf. z Minneapolis p/d St.  
Skrowaczewskiego; 21.50 Kwadrans  
z rozrywk. ork. hiszpańskich;  
22.05 Teatr Poezji „Nadzieja, która  
rej nie zatrzyma zegar” słuch.;  
22.45 Przed północą grają ork.;  
23.15 „O co tu chodzi”; 23.20 Rapso-  
d w świetle gwiazd.  
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,  
8.30, 9.30, 12.15, 16, 19, 21, 23, 50.  
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;  
17.05 Oudlibet — czyli o kto ju-  
bi; 17.30 „Burzliwe dzieje Morza  
Warcyńskiego” — odc. 10 pow-  
tórzone; 17.40 Salon muzyki mechanicznej;  
18 Ekspresm przez świat; 18.05

W tegorocznym konkursie  
najwyżej oceniane będą kierun-  
ki działalności klubów, koncen-  
trujące się głównie wokół popu-  
laryzacji problematyki V  
Zjazdu PZPR, upowszechnia-  
nia treści związanych z wycho-  
waniem patriotycznym, tradyc-  
jami walk o niepodległość, z  
ludową obronnością kraju. Bę-  
dą wysoko punktowane: imp-  
rezy dotyczące obchodów i  
rocznic ogólnopolskich oraz lo-  
kalnych, organizowanie urocz-  
ystości o charakterze regio-  
nalnym (obrzędy ludowe: to-  
pienie Marzanny, wianki, do-  
żynki itp.), upowszechnianie  
wiedzy o regionie — tworzenie  
izb i kącików pamiętek, orga-  
nizowanie turniejów wsi (zimo-  
wych, dożynkowych i innych).  
W działalności kulturalno-oś-  
wiatowej klubów wiejskich po-  
czesne miejsce winny znaleźć  
sprawy upowszechniania śpie-  
wu i piosenek ludowych, plastyki,  
rozwoju amatorskich zesp-  
ółów artystycznych, szerze-  
nie oświaty rolniczej, rozwija-  
nie czytelnictwa i tworzenie w  
klubach punktów bibliotecz-  
nych, praca oświatowa wśród  
kobiet wiejskich, organizowa-  
nie imprez i opieki nad dzieć-  
mi. Punktuje się również u-  
dział klubu w turnieju komet-  
ki i w akcji „Kuligiem przez  
Wielkopolskę”.

Wojewódzka Komisja Kon-  
kursowa w terminie do 15 paź-  
dziernika br. przyzna tytuły  
„Najlepiej działających wiejs-  
kich placówek kulturalnych  
roku 1969” oraz nagrody rzec-  
zowe klubom wylonionym spo-  
śród wymienionych wyżej śro-  
dowisk: po trzy nagrody pierw-  
sze wartości 10 tysięcy zł każ-  
da, po trzy nagrody drugie —  
po 8 tys. zł, trzy nagrody trze-  
cie — po 6 tysięcy. Ta powia-  
towa komisja konkursowa, która  
ra wyróżni się szczególną  
aktywnością w upowszechnia-  
niu konkursu i werbowaniu  
największej liczby uczestni-  
ków, otrzyma pamiątkowy pro-  
porzec i nagrodę. (emp)

Nad szeroka, cicha Dźwina; 18.25  
Wiek jazzu — „Chicago — nowe  
oblicze jazzu”; 19 Powieść w wyd.  
dzw. — „Hrabia Monte Christo”  
— 19 odc.; 19.30 Jazz z ZSRR; 19.45  
Mini-max — wydanie dla fono-  
amatorów; 20.05 Wesoła taśmotka;  
20.15 Piosenki dla Romana i  
Makarego; 20.25 Omnibus muzyczny;  
20.50 Jejmość Cwierciakiewi-  
czowa — opowiada H. Chojnowska;  
21 Uchem słońca — program  
muzyczny; 21.20 Turniej piosenka-  
ryz rhytm i bluesowych; 21.50  
Opera tygodnia — Kurt Weill, Ber-  
tolt Brecht „Opera za trzy gro-  
sze”; 22.05 Śpiewa Anne Sylwestre;  
22.15 „Szpieg w haremie”; 22.35  
Słynne orkiestry symfoniczne; 23  
Miniatyry portyckie — „Portrety”;  
23.15 Thomas S. Eliot; 23.05 „Muzyka no-  
ca”; 23.50 Śpiewa Kalina Jedrusik.

## TELEWIZJA

PIĄTEK: 8.35—9.55 — „Czas roz-  
łaki” — fab. film radz.; 10—12.15  
— Mistrzostwa Świata w hokeju  
na lodzie. Mecz Polska — Rumu-  
nia (Lublana); 15.10 — „Mistrzowie  
obróbki drewna” z cyklu: „Wy-  
bieramy zawodów”; 15.30 — Politech-  
nika TV — Matematyka I rok;  
„Calka nieoznaczona” oraz „Wias-  
ności kalki nieoznaczony”; 16.35  
— Dziennik; 16.45 — Dla dzie-  
ci — kino „Ptyś”; 17.05 — Dla dzie-  
ci — „Miś z okienka”; 17.20 —  
TV Przegląd Kulturalny; 17.35 —  
Nie tylko dla pań; 17.55 — Spot-  
kanie z piosenką radziecką; 18.15  
— „Za kierownicą”; 18.45 — Spra-  
wozanie z Mistrzostw Świata w  
jeździe figurowej na lodzie (Co-  
lorado Springs); 19.20 — Dobra-

## Po 10 latach optymizmu

# Czy będzie „droga do nikąd”?

Kiedy do Ceradza wzywa-  
no karetkę pogotowia,  
kierowca z obawą pytał  
do którego: Kościelnego czy  
Dolnego? Wiadomo było z gó-  
ry, że do tego drugiego żaden  
zmechanizowany pojazd o wła-  
snych siłach nie zajędzie. Zimą  
nie przetrze się przez zasy  
śniegu, wiosną i jesienią tonąc  
będzie w błocie, latem ugrzeź-  
nie w piasku.

Taką 2,5-kilometrową trasę  
musiały jednak codziennie po-  
konywać dzieci, chodzące „z  
dołu” do szkoły w Ceradzu Ko-  
ścielnym, wsi leżącej o mie-  
dzą, ale w innym powiecie. Przy-  
chodziły obłożone, z butami  
pełnymi kamyków i piasku,  
zmęczone. Taką drogę musiał  
przebyć każdy mieszkaniec Ce-  
radza Dolnego, który chciał do-  
trzeć do przystanku autobus-  
owego. Tu dopiero szeroki świat  
staje się dostępny: 25 kilome-  
trów do Szamotuł, siedziby po-  
wiatu, 27 kilometrów do Poz-  
nania... Bo znacznie bliżej, do  
Gromadzkiej Rady Narodowej  
w Grzebieniu, też nie łatwo  
było z Ceradza dotrzeć.

## JEDNA DROGA — DWÓCH GOSPODARZY

Pewnego dnia mieszkańcy  
odciętej od świata wioski zmo-  
bilizowali wszystkie siły i środ-  
ki, aby przybliżyć ją do szer-  
okich traktów komunikacyj-  
nych. Najpierw urotowali 3-ki-  
lometrowy odcinek drogi do  
Grzebieniska, później taki sam  
do Brzozy, aby oszczędzić mle-  
czarkowi nadrabianie 5 km do  
znajdującej się tam zlewni.  
Chłopi planowali drogę, wyci-  
niali krzaki-zawalidrogi, miej-  
scowy PGR zaofiarował środki  
transportu do wózki żuźla,  
GRN dała żwir. Najtrudniejszy  
odcinek do Ceradza Kościelne-  
go zostawiono na koniec.

To wszystko działo się 10 lat  
temu. Jeżeli jednak do dzisiaj

na wspomnianej na początku  
trasie w dalszym ciągu jesie-  
nia i wiosną tonie się w błocie,  
latem w piasku a zimą w śnie-  
gu, nie znaczy, że mieszkańcy  
Ceradza Dolnego nie wytrwali  
w swoim postanowieniu. Trud-  
ny do przebycia odcinek drogi  
jest krótszy o 1,5 km, taka bo-  
wiem jego długość leży w gra-  
nicach administracyjnych po-  
wiatu szamotulskiego. Pozosta-  
ły kilometr należy do powiatu  
poznajskiego. Nakłonienie jego  
władz do uporządkowania tego  
odcinka nie jest łatwe. Gromad-  
zka Rada Narodowa w Tar-  
nowie Podgórny, do której  
należy Ceradz Kościelny, nie  
jest zainteresowana budowa-  
niem drogi „do nikąd”, bo nie-  
potrzebnej jej mieszkańcom.

## ZAPAL NIE OSTYGL

Na wniosek zainteresowa-  
nych ceradzan Prezydium  
WRN zgodziło się w 1962 roku  
dofinansować budowę tego ki-  
lometra drogi kwotą 150 tys.  
złotych. Ci sami zainteresowa-  
ni ofiarowali społeczną pomoc.  
Bez względu na pogodę i ogra-  
niczony nieraz czas, rozładowy  
wali na odległej o 9 km stacji  
wagony z żużlem. Pracowali i  
w niedzielę; aby nie było prze-  
stojów, aby jak najtaniej kosz-  
towało, aby było prędzej.  
Nie spieszyło się tylko ekipie  
z Powiatowego Zarządu Dróg  
Lokalnych z Poznania, dokonu-  
jącej za pieniądze WRN wstęp-  
nych prac przy budowie drogi  
w Ceradzu Kościelnym. Które-  
go dnia, nie dokończywszy  
swego dzieła, robotnicy zniknę-  
li, pozostawiając na poboczach  
zwały żwiru, żuźla i kamienia.  
Od tego czasu upłynęło 6 lat.  
Zgromadzony materiał rozjecha-  
ły ciągniki i inne pojazdy,  
odrosły wycięte krzaki. 150 tys.  
złotych faktycznie przepadło.  
Woda, która spływa w czasie  
burz i obfitych deszczów do Ce-  
radza Dolnego dokonuje osta-

tecznego zniszczenia tego, co  
rozpoczęte zostało po długo-  
trwałych staraniach GRN Grze-  
bienisko i Wiejskiego Komite-  
tu FJN.

Wprawdzie w 1966 roku poz-  
nański PZDL powiadomił, że  
„odcinek do granicy powiatu  
został ujęty do planu budowy  
drog na rok 1967 w ramach  
funduszu gromadzkiego”, ale  
niestety, ten punkt planu nie  
został zrealizowany.

## GDZIE JEST WINNY?

Ceradzanie, ci „z dołu”, to  
ludzie uparci. Doprowadzili do  
tego, że na początku sierpnia  
ub. roku PZDL wysłał swoją  
komisję, celem przeprowadze-  
nia wizji lokalnej owego nie-  
szczęsnego odcinka drogi. Orze-  
czenie brzmiało:

„... istniejący przekrój drogi po-  
przezny w wypadku opadów jest  
zbiorowiskiem wód i miejscami  
droga jest nie do przebycia, zwa-  
szcza dla dzieci (...) dochodzących  
z Ceradza Dolnego do Kościel-  
nego”.

Zarządzono więc wykonanie  
jesienią 1968 r. częściowego re-  
montu jezdnii ze środków fun-  
duszu gromadzkiego w Tarno-  
wie Podgórny. Wiadomo, że  
fundusz ten przypomina za  
krótką koldrę: nie starcza, aby  
się dostatecznie okryć, GRN  
mając wiele pilniejszych spraw  
broni się przed budową „drogi  
do nikąd”. Częstokroć remont  
nie został więc wykonany. For-  
malnie winę ponosi owa GRN,  
a faktycznie? W tej nie za-  
łatwionej od 10 lat sprawie  
prawdziwymi winowajcami są  
ci, którzy w 1962 roku dopu-  
ścili do zmarnowania 150 tys.  
złotych.

Przed paroma dniami odwie-  
dziłam Ceradz. Samochód pod-  
skakiwał na wybojach, omijał  
krzaki, przystawał w zaspach,  
Trzeba go było popychać.

Rozmawiałam z aktywnym  
wiejskim, z sołtysiem Stefanem  
Waliewiczem z przewodniczącą  
KGW, Marią Ignysiówą, Józefem  
Szymczakiem, sekretarzem  
miejscowego kółka rolniczego,  
Ignacym Malujdym, radnym  
GRN Grzebienisko. Nie tracą  
nadziei, że będzie tu kiedyś  
droga z prawdziwego zdarze-  
nia. Tyle ich starań i pracy  
nie może pójść na marne. Tyl-  
ko do tego czasu teczka z ko-  
respondencją chyba jeszcze bar-  
dziej spuchnie. Niezwykle jest  
ten upór i optymizm.

## ZOFIA DOHNKE

# 10 lat pracy opiekunów społecznych

Trudno byłoby radom naro-  
dowym realizować pomoc dla  
ludzi najbardziej potrzebnych  
bez ofiarnych opiekunów społecz-  
nych. W powiecie szamotul-  
skim jest ich 181. Z własnej  
woli i na każde zawołanie po-  
magają inwalidom, emerytom,  
osobom starszym.

Z zapomóg w wysokości 2  
mln. zł, pochodzących ze środ-  
ków budżetowych rad narodo-  
wych i składów wielu organi-  
zacji społecznych, korzysta  
rocznie ponad 2 tys. osób. Spo-  
łeczni opiekunowie pomagają  
najbardziej potrzebującym w  
otrzymaniu zasiłków pieniężnych,  
remontach mieszkań oraz udzie-  
lają pomocy w zakupie żywności,  
opału, odzieży. Wspomnieć  
trzeba, że w 30 większych za-  
kładach pracy działają opie-  
kunowie, którzy organizują  
spotkania rencistów z załoga-  
mi wyjazdów w czasy, wycieczki  
na grzyby itp. Wśród tej cichej  
armii społeczników, wyróżnia-  
ją się: Wanda Szląg i Marta  
Apelt z Szamotuł, Franciszek  
Wachowiak z Pniew, Aniela  
Francuzik z Obrzycka, Franciszek  
Kubiak z Wronek, Julian  
Stefaniak z Otorowa i wielu  
innych.

Wszystkim opiekunom spo-  
łecznym powiatu szamotul-  
skiego z okazji 10-lecia ich  
działalności składamy serdecz-  
ne życzenia dalszych sukcesów  
w pracy, którą zaskarbiają so-  
bie wdzięczność tych, którym  
niosą pomoc. Oby jak naj-  
wcześniej powstał w Szamotu-  
łach Powiatowy Ośrodek Opie-  
kuńczy. (mr)